PROGRAM TV NA TYDZIEŃ

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 4 - 10 lipca 1994 r. • nr 26 (112)



Członkinі folklorystycznego zespołu ze wsi Taniewicze. rejonu szczuczyńskiego. Fot. M. ANISZCZENKO

POSŁANIE
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w związku z 50 rocznicą Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1994 r. przypada 50-ta rocznica podjęcia walki powstańczej w Warszawie. W stolicy kraju, który jako pierwszy stawił zbrojny opór potędze militarnej hitleryzmu. Polska uległa w nierównej walce, broniąc się przed agresją dwóch totalitarnych sąsiadów: Nimiec i Związku Sowieckiego. Dokonali oni wówczas podziału jej ziem. Ale państwo polskie nie przestało istnieć. Nadal miało swe legalne władze na uchodźstwie: prezydenta, rząd i siły zbrojne. Polacy walczyli na wszystkich frontach po stronie aliantów. W okupowanym kraju istniały władze państwa podziemnego z jego Armią Krajową. Polska była jedynym spośród okupowanych krajów Europy, który odmówił jakiejkolwiek kolaboracji z hitlerowskim najeźdźcą.

AK okazała się największą podziemną strukturą wojskową w Europie. Prowadziła wytrwale pięcioletnią walkę. W roku 1944 rozpoczęła wielką akcę "Burza". Działania na tyłach armii niemieckiej przyniosły znaczące sukcesy. 1 sierpnia 1944 roku, kiedy Armia Czerwona zbliżyła się do prawobrzeżnych przedmieść Warszawy, dowódca Armii Krajowej wydał rozkaz rozpoczęcia w mieście powstania. Po kilku dniach wojska Sowietów zatrzymały się na linii Wisły i przerwały swoją ofensywę. Odmówiły współdziałania z powstańcami i pomocy walczącemu miastu. Armia Krajowa wraz z innymi oddziałami, które się jej podporządkowały, kontynuowała z determinacją walkę przez 63 dni. O każdy dom i ulicę. Mimo niedoborów broni, amunicji i żywności. Mimo ogromnych strat i ofiar. Dotknęły one szczególnie bezbronną ludność cywilną.

Pomoc lotnicza aliantów zachodnich była utrudniona i ograniczona. Próbowali oni wspierać powstańców poprzez zrzuty broni i leków. Samoloty alianckie musiały pokonywać 2 tysiące kilometrów nad terytorium wroga. Stalin bowiem nie zezwolił na korzystanie z lotnisk sowieckich. W Warszawie zginęło kilkaset tysięcy ludzi. Po kapitulacji, na rozkaz Hitlera, pozostałą ludność wypędzono. Nieujarzmione miasto spalono i zamieniono w gruzy.

Wspólne zwycięstwo aliantów nad Niemcami nie przyniosło Polsce spodziewanego spełnienia celów wojny. Przyniosło natomiast zmianę jej granic, z bolesnymi przesiedleniami ludności.

Przyniosło hegemonię Związku Sowieckiego i wprowadzenie systemu totalitarnego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Swoją niepodległość kraj odzyskał po 44 latach. Przez wszystkie te lata pamiętaliśmy żarliwie o przesłaniu Powstania Warszawskiego. O konieczności ofiary w imię zasady samostanowienia Polaków o swoim losie.

Porządek pojałtański zaczyna dziś odchodzić w przeszłość. Właśnie teraz przesłanie Powstania Warszawskiego staje się szczególnie istotne. Zaczynamy w pełni rozumieć, że wydarzenia sprzed 50 lat są fundamentem naszej dzisiejszej wolności i suwerenności. Że tragedia, determinacja i ofiara powstańczej Warszawy nie poszły na marne, lecz zbudowały podwaliny dla III Rzeczypospolitej.

Dziś może ona wystąpić w pięćdziesiątą rocznicę Powstania Warszawskiego przekonana o pojednaniu naszych ówczesnych aliantów i przeciwników. Zamykając w ten sposób czas przelanej krwi i doznanych krzywd, potwierdzamy, otwarty także przez nas, czas porozumienia i współdziałania suwerennych demokracji. Dzisiejszy hołd powstańczej Warszawie staje się hołdem składanym ludzkiej godności i najcienniejszym wartościom obywatelskim. To dzięki nim istnieje wolność na świecie i świat wolności. To właśnie na nich chcemy budować nasze wspólne dobro - Rzeczypospolitą Polską.

Lech WAŁĘSA

CHCĘ O WĄS WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Nazywam się Ilona Długa, mieszkam w Poznaniu, studiuję nauki polityczne i dziennikarstwo na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Piszę pracę magisterską na temat "Prasa polskojęzyczna na Białorusi w latach 1989-94". W związku z tym bardzo mi zależy na nawiązaniu kontaktu z Wami, Polakami na Białorusi.

Chciałabym dowiedzieć się jakie pisma w języku polskim i gdzie ukazują się na terenie Białorusi. Pozatym interesują mnie bezpośrednie relacje, odczucia, myśli Polaków zamieszkałych na Białorusi. Co Waszym zdaniem znaczy pojęcie "świadomość narodowa"? Czy czujecie się jak mniejszość narodowa, jak Polacy zamieszkali w innym kraju, czy może jak Białorusini polskiego pochodzenia? Czy przyznajecie się do swojej polskiej narodowości, pochodzenia? Czy spotykają Was z tego powodu jakieś upokorzenia, nieprzyjemności, albo jakieś szczególne przewileje? Czy czytacie czasopisma w języku polskim? Czy są one potrzebne? Jak je oceniacie? Czy każdy ma do nich dostęp? Jakiej tematyki jest w niej za dużo, a jakiej zbyt mało? Jak są traktowani Polacy w porównaniu z innymi narodowościami? Chciałabym też uzyskać trochę szczegułowych informacji na temat działalności organizacji polskich na Białorusi.

Oczekuję również opinii, listów Białorusinów - jeśli tylko zechcą podzielić się ze mną swoimi myślami na postawione wyżej pytania.

Wszystkie listy proszę wysyłać bezpośrednio na mój adres. Ogromnie dziękuję z góry za wszelką pomoc, mam też nadzieję na nawiązanie wielu kontanktów i znajomości.

Ilona DŁUGA
ul. Jarochowskiego 93/8
60-129 Poznań, Polska

CO MI DAŁA NAUKA W LICEUM

Dzisiaj trudno znaleźć w naszym Związku człowieka, który by nic nie wiedział o istnieniu w Grodnie Polskiego Liceum Niedzielnego. Wyniki dodatkowej nauki widać już dzisiaj: liceum nie tylko pogłębiło wiedzę chętnych do nauki języka, literatury, historii o swoim kraju ojczystym, ale i pomogło niektórym z nich dostać się na studia do Polski.

Jestem uczennicą tego liceum i mogę opowiedzieć o jego pracy z własnych wrażeń.

Otóż, zajęcia w liceum odbywały się tylko w niedzielę i w czasie ferii. Niestety, tych niedzielnych spotkań było stanowczo za mało dla pogłębienia wiedzy z historii, kultury i geografii Polski. Do naszej grupy uczęszczali uczniowie ósmej, dziewiątej i dziesiątej klas. Pierwszą lekcją zawsze był język polski, który wykładała p. Jadwiga Janik. Podziwiałam jej pracowitość, pragnienie zrobić lekcje ciekawymi. Nie pamiętam ani jednej nudnej! Zawsze robiliśmy coś innego: czytaliśmy klasykę polską, pisaliśmy nieduże wypracowania, żeby nauczyć się lepiej wyrażać swoje myśli w języku polskim. Potem wypracowania zawsze sobie omawialiśmy. Pani Jadwiga, żeby ułatwić nam pracę, wypisywała nam plan, słowa i wyrazy, pożyteczne do wykorzystania. Nigdy na nas nie krzyczała, zawsze mówiła, że jeżeli ktoś nie czuje się na siłach, żeby napisać duże wypracowanie, to może napisać małe i prościutkie, byle było prawidłowe pod względem gramatyki i budowy zdań. Dawała nam pewną swobodę twórczą, pozwalała korzystać z notatek i planów. Nawet lekcje nudnej gramatyki potrafiła zrobić ciekawymi. Obcowanie z nią dużo dało nam w udoskonaleniu poprawnego władania językiem.

Lekcje historii i geografii nie odbywały się w każdą niedzielę, bo pan profesor musiał przyjeżdżać z Białegostoku, ale w czasie tych lekcji poznaliśmy sporo faktów z bogatej historii Polski. One były ciekawe, bo nauczyciel interesująco opowiadał o dawnych dziejach naszego narodu. Pogłębiliśmy swoją wiedzę również z geografii, poznaliśmy, jakie miejsce zajmuje Polska wśród krajów świata, dowiedzieliśmy się o typach krajobrazu naturalnego i podziale regionalnym tego kraju.

Wszyscy nauczyciele oddawali całe serce Polskiemu Liceum. Każdą niedzielę była tam p. Teresa Kryszyń, która urządzała uczniom sporo konkursów i atrakcji: "Poloniadę", "Konkurs Mickiewiczowski", uroczystość z okazji Dnia Kobiet, poświęcona słynnym kobietom polskim oraz uroczystość z okazji zakończenia roku szkolnego. Był tam koncert, wspaniały stół ze słodyczami i przebojowa dyskoteka.

Nie liczę te zajęcia za zmarnowany czas, ponieważ poznałam wielu nowych przyjaciół i nauczyłam się sporo: na następny rok szkolny zapraszam wszystkich starszoklasistów do naszego liceum.

Helena SZARKOWSKA
Grodno

KONKURS W WERENOWIE

W Werenowie odbył się konkurs na temat "Historia Polski", zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna Oddział w Turku na czele z Józefem Wroblewskim oraz Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku na czele z dyrektorką Grażyną Piasecką.

Konkurs się odbył w werenowskim Domu Kultury, udział w nim wzięło 27 osób w wieku od 8 do 17 lat. Dzieci miały odpowiedzieć na trzy zestawy pytań o różnym stopniu trudności. "Uczestnicy konkursu wykazały wysok poziom wiedzy, niespodziewaliśmy się tego" - mówi Grażyna Piasecka.

Zwycięscy konkursu otrzymali nagrody w postaci tornistrów, książek, zeszytów i innych atrybutów szkolnych. Nie były również zapomniane wszystkie obecne na sali dzieci, otrzymały one piękne prezenty.

Ta wspaniała impreza stała się możliwą dzięki pomocy licznych sponsorów: Kopalni Węgla Brunatnego w Turku na czele z dyrektorem mgr-inż. Zdzisławem Czaplą, firmy "Konimpex" z Konina, huty "Aluminium-Konin", Fabryki Urządzeń Górnictwa Odkrywkowego, Okręgowej Spółdzielni Mleczarstwa w Turku, Zakładu Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie oraz wiele innych.

Niezbyt często nasze dzieci mają możliwość sprawdzić swoją wiedzę, albo poprostu dobrze się zabawić. Ten konkurs stał się dla nich niezwykłym, niezapomnianym przeżyciem, swego rodzaju świętem. Serdecznie dziękujemy wszystkim organizatorom i sponsorom tej imprezy.

Irena ARTISZ

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



W wyborach samorządowych w Polsce frekwencja wyborców wyniosła ponad 36%, mniej niż przewidywano.

•

Polska będzie przez najbliższy rok przewodniczyć obradom Rady Państw Morza Bałtyckiego, organizacji powstałej dwa lata temu w Helsinkach i koordynującej współpracę krajów bałtyckich.

•

Tygodnik "Wprost" wydał dodatek, zawierający informacje o 100 najbogatszych Polakach. W czołówce listy znajdują się Marek Profus, Aleksander Gudzowaty, Jan Kulczyk, Zbigniew Niemczycki, Jerzy Starak. W 1993 r. do pierwszej dziesiątki kwalifikowano te osoby, które uzyskały obrót w wysokości 3 bilionów złotych.

•

Leszek Balcerowicz, Hanna Suchocka, Jacek Kuroń, Tadeusz Mazowiecki mogą być kandydatami Unii Wolności w wyborach prezydenckich.

•

Cena za metr kw. mieszkania w Polsce w 1 kwartale b.r. została ustalona w wysokości 7,5 mln. zł.

•

W Polsce od 1 czerwca podrożały prąd elektryczny o 10 proc., gaz - o 12 proc. Podrożała także benzyna i olej napędowy średnio o 8 proc. Litr 94-oktanowej benzyny kosztuje 11 tys. zł.

•

Rada Ministrów RP zapowiedziała radykalne ograniczenie od przyszłego roku cen energii.

•

Po 20 latach przymusowego wygnania powrócił do Rosji Aleksander Sołżenicyn. Po wylądowaniu rozpoczął pielgrzymkę po Rosji od gułagów dalekowschodnich.

•

Prezydent Jelcyn oświadczył, że rosyjskie siły zbrojne nalaży zredukować do 1,5 mln. osób.(stan obecny - 3 mln. osób).

•

53% mieszkańców Czech akceptuje projekt przystąpienia tego kraju do NATO.

•

W ciągu najbliższych pięciu lat Rosja powinna zniszczyć 7,5 tys. czołgów i 20 tys jednostek uzbrojenia artyleryjskiego.

•

Kanada zamierza sprzedać Chinom 7 reaktorów atomowych, wartość kontraktu ocenia się na 10,5 miliardów dolarów.

•

Rosja zrezygnowała z utrzymywania stałej gotowości bojowej wyrzutni rakietowych wycelowanych w obiekty na terytorium Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Zdaniem prezydenta Billa Clintona jest to ostateczne zakończenie "zimnej wojny".



Natalia Klimowicz jest solistką zespołu "Gerbera", który powstał w Brześciu, trzy lata temu z inicjatywy Marii Sulimy.

Fot. M. ANISZCZENKO

ZJAZD BRZEŚCIAN

26-29 lipca 1994 r. najstarsze miasto Białorusi - Brześć będzie obchodzić swoje 975-lecie. W ramach uroczystości ma się odbyć I Zjazd Światowy Brześcian i konferencja naukowa na temat "Historia i współczesność Ziemi Brzeskiej".

Podczas konferencji planuje się rozpatrywanie następujących tematów:

- Społeczeństwo, ruchy i osoby w świetle politycznych wydarzeń (problemy samoświadomości, kultury, nauki itd.)

- Historia, samorządy, krajoznawstwo.

- Procesy religijne w warunkach wielokonfesyjności.

- Problemy poznania, zachowania, poszukiwań i powrotu wartości materialno-kulturalnych Ziemi Brzeskiej (ruchome i nieruchome pomniki:archiwa, biblioteki, architektura, archeologia itd.)

-Stosunki ekonomiczne regionu: retrospektywa i perspektywa.

Pogląd na współczesną Europę poprzez los historyczny Ziemi Brzeskiej; uzmysłowienie roli niezależności Białorusi w warunkach nowej wspólnoty europejskiej; ugruntowanie niezbędności stworzenia regionalnego centrum naukowo-badawczego - oto cele tej konferencji.

Zapraszamy Państwo do uczestnictwa w naszej konferencji. Prosimy przysłać do nas temat możliwego odczytu. Tezy odczytów ogłoszone będą w zbiorze materiałów naukowych. Prosimy się zwracać do nas na adres:

Respublika Biełaruś, 224016

m. Brześć, bul. Kasmanautau 48,

Ablasnaja bibliateka

A P E L
do Brześcian całego świata

W związku ze zbliżającym się 975 - leciem słynnego starożytnego miasta mamy radość i szczęście zaprosić wszystkich, kto do ziemi ojczystej "łaskę ma", na obchodzenie jubileuszu miasta Brześć, na Festiwal Brześcian. Czekamy na wszystkich, kto urodził się, mieszkał albo kogo przodkowie pochodzą z Brześcia lub miast i wsi Zachodniego Polesia. Mamy nadzieję, że odpowiedzą nam wszyscy ci, dla kogo spotkanie z ojczystym krajem jest jak cudowna woda dla serca, która przynosi radość i czułe wspomnienia. Czekamy na Was, Brześcianie, 26-30 lipca 1994 r. w starożytnym Brześciu.

Brześć - to jedno z najstarszych miast Białorusi, które znajduje się na pograniczu białorusko-polsko-ukraińskim, między Zachodem a Wschodem. Tu z dawien dawna sąsiadowali różne narodowości, religie i kultury. Uważamy, że święto miasta, największego centrum administracyjnego i kulturalnego Zachodniego Polesia, nie jest możliwe bez ludzi, którzy mieszkali tu wcześniej i mieszkają teraz, znanych i nieznanych: Białorusinów i Rosjan, Ukraińców i Polaków, Żydów i innych ludzi, których los porozrzucał nie tylko po Białorusi, ale po wszystkich zakątkach świata. Wszyscy oni wnieśli swój wkład do naszego bogatego spadku.

Liczymy na zrozumienie przez Was idei Festiwalu Brześcian w czasie obchodzenia 975-lecia miasta i wierzymy, że wszystkie nieporozumienia, które kiedykolwiek istniały między Brześcianami różnych kultur i religii, odejdą do przeszłości w imię odrodzenia, w imię rozkwitu naszego poleskiego kraju.

Respublika Biełaruś

224000 m. Brześć

pacztamt, a/s 40

"Stary gorad"

DOBRE... I GORZKIE DOŚWIADCZENIA

Nie wszyscy zapewne wiedzą o tym, że w Białoruskiej Republice były już pewne osiągnięcia w dziele odrodzenia polskiego języka i kultury. Miało to miejsce w latach dwudziestych naszego stulecia, kiedy istniały inne warunki historyczne. Warto jest powrócić pamięcią do tamtych lat, by dokonać porównań i na ich podstawie wysnuć pewne wnioski.

Ciekawostką jest to, że polskość, chociaż w określonych ramkach ideologicznych, odradzała się właśnie w tym okresie, kiedy to w BSRR wzięto kierunek na białorusizację. Oba te procesy nie przeszkadzały sobie wzajemnie, a nawet - sprzyjały. Gdy ten kierunek polityczny zakończył się jako pierwsza ucierpiała sprawa polska, a następnie - białoruska.

Partia komunistyczna i rząd białoruski, działając pod wiadomymi hasłami o sprawiedliwość i równość, wzięły na siebie obowiązek zadbania o rozwój jezyka i kultury polskiej mniejszości narodowej, która od dawna zamieszkiwała na terenie Białorusi wschodniej. Chociaż robiono to przede wszystkim w celach propagandowych, jednakże fakty pozostają faktami.

Z inicjatywy "góry" w latach 1924-1925 wśród polskiej ludności przeprowadzono zebrania, w których omawiano politykę narodowościową władzy radzieckiej, m.in. sprawy dotyczące otwarcia i rozwoju szkół polskich. Pisałem już o tym w "Głosie znad Niemna". W okręgu Mohylewskim, który obejmował teren znacznie mniejszy od obecnego obwodu, w 1926/27 roku szkolnym istniała polska szkoła siedmioklasowa w Mohylewie, 13 polskich szkół czteroklasowych oraz 5 szkół białoruskich, w których wykładano język polski jako przedmiot.

W zwiazku z obecnym odrodzeniem wiele mówi się o rozwoju prasy polskiej. A jak było wówczas? W dokumentach archiwalnych w Mohylewie można wyczytać o dużym znaczeniu "Młota", wychodzącego w Minsku od początku 1919 r. jedynego codziennego pisma polskiego w BSRR". Wydawano także gazetę "Gwiazda Młodzieży".

W sprawozdaniu Biura polskiego KC KBP za okres od kwietnia 1924 r. do kwietnia 1925 r. czytamy: "Komisja wydawnicza CK zdecydowała z 235 tys. rubli, przeznaczonych na wydawnictwa, przeznaczyć na wydawnictwa polskie 5%, wobec czego Biuro postanowiło wydać 9 broszur..."

Władze białoruskie kontaktowały się z polską mniejszością narodową, jej przedstawicieli angażowano do pracy społecznej. Organizowano głośne kampanie propagandowe, np. wciągnięcie kobiet polskich do budowy socjalizmu. Odbywały się zebrania, a 22 stycznia 1925 r. nastąpiło otwarcie Pierwszego Ogólno-Białoruskiego Zjazdu Chłopek i Robotnic Polek w Klubie im. Karola Marksa.

Na tym Zjeździe wystąpił przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Białorusi Czerwiakow. Oto fragmenty jego przemówienia: "Przed czterema laty, gdy u nas na Białorusi istniał front polsko-sowiecki, nikt z was nie spodziewał się, że będzie mógł kiedyś tu w tym miejscu mówić po polsku...Minęło panowanie obszarników polskich. Lecz na wsi naszej dawało się zauważyć nadzwyczajnie pocieszające zjawisko, że gdy do chłopa polskiego mówiono po polsku, odwracał się on i mówił zwykle, że nie jest Polakiem, lecz jest tutejszym. Chłopi Polacy bali się, że będą prześladowani tylko dlatego, że są Polakami. U nas nie istnieją i istnieć nie powinny ani sprzeczki religijne, ani narodowościowe. Uznajemy tylko walkę między panami i klasą pracującą."

Te fragmenty dobrze oddają atmosferę tamtych czasów.

Praktyka odrodzenia polskiego zasługuje na uwagę. W tamtym okresie otwierano w okręgu Mohylewskim nie tylko polskie izby-czytalnie lecz i polskie sądy, co prawda polska ludność nie bardzo im ufała. Władze walczyły o zdobycie tego zaufania. Potępiano fakty, gdy instytucje państwowe nie przyjmowały podań, napisanych w języku polskim, ponieważ stosunek do języka polskiego powinien był być taki jak i do państwowego.

Chociaż wydaje się to dziś rzeczą dziwną, ale wówczas funkcjonariusze państwowi różnych szczebli nie uważali za ujmę znajomości innych języków. Zgodnie z dyrektywami w narkomatach i miejscowych instytucjach państwowych powinny były być osoby władające jezykiem polskim. Specjalna uchwała przewidywała by w oddziałach politycznych dywizji, a szczególnie terytorialnych, niektóre stanowiska zajmowali Polacy, by część dowódców znała język polski.

W mińskiej okręgowej szkole partyjnej był wydział polski, który później przeniesiono do Mohylewa.

Z dokumentów archiwalnych wynika, że taka polityka narodowościowa dawała odpowiednie wyniki. W jednym ze sprawozdań partyjnych, jako przykład przytaczano pracę organów władzy Chrypielewskiej, polskiej Radzie Wiejskiej (obwód Mohylewski). Niegdyś istniała tam pewna wrogość pomiędzy Białorusinami i Polakami. Przyczyna - podział lasów i ziemi. W polskich wsiach kultura zagospodarowania była wyższa i chłopi Polacy płacili wyższe podatki. Gdy zorganizowano Polską Radą Wiejską i ustanowiono równe prawa dla osób różnych narodowości zapanowała przyjaźń. Stwierdzano, że gdy przedtem do Rady został wybrany 1 Białorusin i 10 Polaków, to później polska większość do miejscowego organu władzy wybrała 3 Białorusinów i 8 Polaków.

Z tego wynika, że istniały niezbędne warunki ku temu, by stworzyć w Republice wzorzec dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy różnymi kulturami narodowościowymi na zasadach ich równouprawnienia.

Z biegiem czasu, za Stalina, pojęcie internacjonalizmu zostało zniekształcone do niepoznania. Najbardziej tragiczne są karty historii, które w udziale przypadły Polakom ze Wschodniej Białorusi. Lecz nie ma o tym już komu wspominać...

Dzisiejszy rząd Białorusi też mówi o demokracji i równouprawnieniu wszystkich narodowości w republice. Wszyscy kandydaci na prezydenta obiecują świetlaną przyszłość.

Miejmy nadzieją, że wybrany przez naród prezydent ze zrozumieniem ustosunkuje się do przeszłości i przyszłości polskiej mniejszości narodowej na Białorusi.

Henryk ZOTOW

Mohylew

SPRAWY HARCERSKIE

"MOJA DROGA WIEDZIE NA WSCHÓD"



Zaczęła się moja przygoda ze "wschodem" od znajomości z druhną Anną Janicką-Galant. Ona wracała z Grodna do Łodzi a ja wracałam ze szkoły dla niewidomych w Laskach pod Warszawą. Ania opowiedziała mi o swojej działalności na Białorusi. Okazało się wówczas, że mamy wspólne zainteresowania.

W miesiąc po tym wydarzeniu już byłam w Grodnie, a ponieważ znam język rosyjski nie czułam żadnej bariery z ludźmi w rozmowie. W czasie tego pobytu w Grodnie odwiedziłam szkołę dla dzieci niewidomych - ja sama również jestem od urodzenia niewidoma. Udało mi się wówczas nawiązać bardzo bliski kontakt z dziewczynami z 11 klasy tej szkoły. Wtedy też podjęłam decyzję, iż będę się uczyć języka białoruskiego.

W tym roku, w marcu, pojechałam drugi raz do Grodna. Ten wyjazd był dla mnie ważny, gdyż razem z Anią i "Tygrysem" z 52 ŁDH-rzy "Honker" prowadziłyśmy zajęcia z dziećmi w przedszkolu oraz 25 szkole na ul. Dzierżyńskiego. Podczas tych zajęć uczyłam dzieci polskich piosenek i pląsów. Zrozumiałam wtedy, że właśnie tu chciałabym pracować w miarę możliwości dawać jak najwięcej innym ludziom.

Ostatni wyjazd był dla mnie prawdziwą niespodzianką. Nawet prawdę mówiąc nie był planowany, lecz powiedziano mi, że muszę jechać... Przyjechałyśmy do Sopoćkiń z Ksienią Lewoniec wieczorem 1 maja. Było bardzo zimno, ale musiałyśmy razem z innymi harcerzami iść do lasu. Tam, po rozpaleniu obrzędowego ogniska, dowiedziałam się, że będę składać przyrzeczenie harcerskie. Do tej pory słyszę słowa przysięgi:

"Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszną Prawu Harcerskiemu".

Naprawdę trudno mi jest opisać moje przeżycia, byłam wzruszona. Pamiętam,że kiedy dotykałam krzyża odnajdując na nim lilijkę, liście dębowe i laurowe oraz napis "Czuwaj" - druhna Ania zacisnęła mi rękę, w której był krzyż. Poczułam ból, a ona na to odrzekła, że prawdziwe harcerstwo to trudna droga a szczególnie dla mnie, osoby niewidomej.

Ponieważ pomyślnie zakończyłam próbę (pisałam śpiewnik ludowych piosenek białoruskich, łemkowskich i ukraińskich) otrzymałam stopień starszej ochotniczki i zostałam przyłączona do "Referatu - Wschód" ZHR przy Łódzkiej Chorągwi Harcerek.

Po tym późną nocą wracałyśmy do domu drużynowej "Polnych Kwiatów". Był to dla mnie najważniejszy wieczór. Byłam szczęśliwa, że przyrzeczenie harcerskie składałam w Sopoćkiniach, razem z małą harcereczką z I SDH-ek - Natalią Pudzkar. Było to dla mnie potwierdzeniem, ze moja droga wiedzie na Wschód!

Iwona KANIECKA, 24 lata

Łódź

Zwierzenia z języka Brayle'a spisała Ksienia LEWONIEC.



JUŻ ZARAZ LATO

Już dobiega końca kolejny rok pracy harcerskiej. Przed nami jeszcze najmilsze i zostająca najdłużej w pamięci rzecz, na którą harcerze przygotowują się przez ostatnie miesiące roku szkolnego, a jest nią Harcerska Akcja Letnia (HAL).

Po I Zlocie Związku Harcerstwa Polskiego na Białorusi, który odbył się w połowie maja w Grodnie, wiemy już, że działający harcerze wiernie służą ideom harcerstwa, ucząc się i rzetelnie wypełniając Prawo Harcerskie. Zaszczepiana w nich sumienność i pracowitość zaczyna przynosić efekty.

Na zlot zjechały się drużyny harcerskie z Wołkowyska, Rosi, Zelwy, Mostów i Grodna, jak i również szóstka z drużyny zuchowej działająca przy szkole nr. 3 w Grodnie.

Oprócz licznych nagród, które mogli zdobyć harcerze zostały przydzielone miejsca na Harcerską Akcję Letnią w Polsce.

W tym roku harcerze wyjadą do Łukącina. Jest to przepiękna turystyczna miejscowość leżąca przy samym Morzu Bałtyckim w województwie szczecińskim. Na obóz zorganizowany przez Komendę Hufca ZHP Gorzów Wlkp. jest zaproszonych łącznie 60 osób.

Na zaproszenie Klubu Seniorów działającego przy Komendzie Hufca ZHP Toruń do tejże miejscowości na kurs zastępowych wyjedzie 15 harcerek i harcerzy.

Podczas odbywającego się I Zjazdu Grodnian Harcerze otrzymali 15 miejsc na kolejny już obóz w okolice Warszawy. Niestety, wyjazd na obóz harcerski dla harcerza jest zaszczytem: by wyjechać trzeba sobie zasłużyć pracą w ciągu roku.

Dlatego też miejsca na tenże obóz harcerze postanowili przekazać dla dzieci rodziców z chóru "Głos znad Niemna" z myślą, iż w przyszłym roku dzieci wstąpią do drużyny harcerskiej i poszerza grono drużyny.

Prócz obozów organizowanych w Polsce będzie szereg obozów harcerskich na terenie Grodzieńszczyzny i tak np. w Wołkowysku organizowany jest obóz konny, w Rosi - obóz harcerski stacjonarny, a w okolicach Grodna - obóz wędrowny.

Harcerska Akcja Letnia to nie tylko przyjemność obcowania w swoim gronie nowo poznanych koleżanek i kolegów, to również ciężkie i mozolne zmaganie się z pionierką harcerską.

Wszystkim harcerkom i harcerzom biorącym udział w HAL w Polsce jak i tu na Grodzieńszczyźnie życzę miłych wrażeń, wspomnień, niezapomnianych doświadczeń i proszę, by po obozie napisali i opisali w gazecie "Głos znad Niemna" kilka miłych (i mniej miłych) spędzonych chwil.

Z harcerskim "Czuwaj!!!"

phm. Jacek PIWKOWSKI

WYCHOWAŁO MNIE HARCERSTWO

Niedaleko Litwy i jeszcze bliżej Polski koło Grodna, w miejscu, gdzie Czarna Hańcza i Kanał Augustowski wpadają do Niemna, na pięknych zalesionych terenach leży miejscowość Sopoćkinie.. Znana jest przede wszystkim z tego, iż na cmentarzu Teolińskim znajduje się grób generała Józefa Olszyny-Wilczyńskiego, który był zamordowany w 1939 r. pod Sopoćkiniami. Znana jest jeszcze dlatego , że 90% mieszkańców - to Polacy, a na ulicach miasteczka zawsze można usłyszeć polską mowę.

W 1990 r. w Sopoćkiniach powstała pierwsza drużyna harcerska. Piszę o tym bez najmniejszych obaw, że ktoś mógłby temu zaprzeczyć i powiedzieć, że w tamtych czasach powstawały zastępy, gromady, drużyny w Grodnie, Wołkowysku, Lidzie i w innych miejscowościach, lecz obawiam się że żadne z nich nie przetrwały.

Już latem 1989 r. kilkanaście osób z Sopoćkiń wyjechało do Polski na obozy harcerskie. Rok później, czyli w sierpniu 1990 r. w Grodnie był zorganizowany przez harcerzy z Lublina kurs zastępowych, w którym brali udział młodzi ludzie z rożnych miast obwodu Grodzieńskiego. Ja również byłam kursantką. Po ukończeniu tego kursu naszym zadaniem było utworzenie zastępów w miejscowościach, z których przyjechaliśmy. Z tych zastępów utworzyłaby się I Grodzieńska Drużyna Harcerska. Ale niestety "coś" nie wypaliło... Nie twierdzę, że nic zupełnie z tego nie wyszło, owszem były jakieś próby, odprawy, zbiórki, ale powoli to wszystko zanika. Nie wiem czym to było spowodowane. Może brakiem instruktorów, lenistwem, a może brakiem pomocy...

Ale powróćmy do Sopoćkiń. Po ukończeniu kursu zrobiłam nabór do zastępu. Zgłosiło się około 50 osób (później została z tego połowa). W taki sposób powstała drużyna. Od września do Sopoćkiń zaczęli przyjeżdżać instruktorzy z Łodzi. Bardzo mi pomagali, przywozili mundury, książki, przeprowadzali zbiórki i służyli radą.

To była drużyna koedukacyjna. Dlaczego koedukacyjna? Dlatego, że nie było chłopaka, który zająłby się drużyną męską. Wybraliśmy zielone barwy, a jako numer jedynkę.

Przez pierwszy rok nie było ani podziału na zastępy, ani zastępowych. Latem wyjechaliśmy na obóz na Mazury razem z łódzkimi harcerzami. Mieliśmy swój podobóz i właśnie wtedy był pierwszy podział na zastępy oraz mianowanie zastępowych.

Pierwsze zastępy nosiły nazwy plemion słowiańskich: "Wiszary", "Herny" i "Łowcy", zgodnie z tematyką obozu "Rodowód". Ten obóz wniósł do mojego życia harcerskiego pewną jasność, już coś wiedziałam, coś czułam.

Podczas drugiego roku naszego istnienia praca była bardziej systematyczna i uporządkowana. Ludzie w drużynie znali już więcej, a i ja miałam większe wiadomości i umiejętności. Słowem zaczęło się "coś" dziać.

Wydarzeniem, o którym warto wspomnieć było spotkanie z Broniewskim "Orszą", podczas uroczystości poświęcenia grobu gen. J. Olszyny-Wilczyńkiego w Sopoćkiniach.

Później ukazała się wzmianka o naszej drużynie w "Magazynie Polskim", a nas zaproszono do telewizji grodzieńskiej.

Latem 1992 r. 1 SDH wyjechała na swój drugi obóz, który był zorganizowany, tak jak i pierwszy, przez środowisko łódzkie ZHP-1918. Pod względem programowym ten obóz był niedopracowany, natomiast z późniejszych wypowiedzi druhen i druhów dowiedziałam się, że obóz im się bardzo podobał i nie był taki zły. Myślę, że to prawda, ponieważ nikt nam nie narzucał ani tematyki ani wystroju obozu.

Już w drugim roku naszej działalności do szkoły w Sopoćkiniach zaczęły przyjeżdżać różne grupy, głównie nauczyciele z innych szkół bo zrobiło się "głośno" i każdy chciał zobaczyć wreszcie na własne oczy harcerzy i to, czym sie oni zajmują. Niektórzy chcieli żebyśmy i w innych szkołach "ruszyli" z harcerstwem.

Z pomieszczeniem na harcówkę też było różnie. Na początku zbieraliśmy się w szkole na korytarzach i w klasach. Później udostępnili nam pomieszczenie w miejscowym Domu Pioniera, później trzeba było się przenieść z powrotem do szkoły, gdzie mieliśmy bardzo mały pokoik. Po jakimś czasie otrzymaliśmy pokój w budynku starej szkoły (lecz również nie na długo). No i wreszcie znowu drużyna wróciła do szkoły, gdzie otrzymaliśmy pomieszczenie z osobnym wejściem (mam nadzieję, że na dłuższy okres czasu...).

Na początku naszego istnienia stosunki w szkole różnie się składały. Niektórzy byli zadowoleni, przychylni albo obojętni, ale nie brakowało i takich komu "przeszkadzaliśmy"...

Obóz "Sulima" latem 1993 roku (o którym pisano w Głosie) był ostatnim obozem drużyny koedukacyjnej, ponieważ niedługo potem drużyna została podzielona na dwie, czyli na 1 Sopoćkińską Drużynę Harcerek i 2 Sopoćkińską Drużynę Harcerzy.

Dzisiaj nie ma już starej koedukacyjnej 1 SDH, gdzie dziewczyny pięknie śpiewały, a chłopcy mistrzowsko budowali. Dzisiaj jest 1 SDH-ek "Polne Kwiaty", gdzie dziewczyny gorzej budują od chłopców i 2 SDH-rzy, gdzie chłopcy gorzej śpiewają od dziewczyn.

W Sopoćkiniach, oprócz tego, działa drużyna wędrownicza i powoli ruszają zuchy.

Wiem, że dałam początek (czasem myślę, że to był przypadek, równie dobrze mógł być ktoś inny) i chciałabym wierzyć jeszcze w to, że dałam, tym ludziom to "coś" co próbowałam dać i przekazać.

Ja natomiast z całą pewnością mogę powiedzieć, że właśnie oni mnie wychowali jako harcerkę i przyszłą instruktorkę.

To wszystko, co tu napisałam, to jest tylko suchy szkic historii drużyny. Potrzeba czasu, atramentu i papieru by opisać wszystko.

Z harcerskim pozdrowieniem

CZUWAJ!

Była drużynowa 1 SDH
Natalia MARCZUK

FESTIWAL W SOPOĆKINIACH

W Sopoćkińskiej szkole odbył się pierwszy Festiwal Piosenki Polskiej. Jego organizatorami były harcerki z I SDH-rek "Polne Kwiaty". W festiwalu brali udział uczniowie tej szkoły z klas V-XI. Cały festiwal trwał kilka godzin, występowali soliści, oraz grupy uczniów, śpiewając przeważnie polskie ludowe piosenki. Po każdym występie harcerki przedstawiały przerobione, znane reklamy telewizyjne. Po wysłuchaniu wszystkich uczestników jury w składzie: dh. pwd. Anna Janicka-Galant, dh. Ćwik Kiejstut Gąsiorkiewicz, dh. wyw. Zbigniew Kucharski, Pani Lucyna Różyc, Pani E.W. Jaśko wybrało zwycięzców, przynosząc nagrody (od "Wspólnoty Polskiej"), oraz dyplomy wykonane przez 52 ŁDH-ry "Honker". Pierwsze miejsce zajął zespół "Czterech Dziewczynek z Radziwiłłek". Drugie miejsce przysądzono grupie starszych harcerek z "Polnych Kwiatów".

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy z wyróżnieniami i nagrody rzeczowe w postaci książek "przytarganych" z Polski przez harcerzy z "Hankera".

Festiwal się skończył, wszyscy rozeszli się do domu, ale w każdym pozostała jednak ta atmosfera, która wypełniała salę w momencie jej rozpoczęcia. Wszyscy się jakoś przygotowali do niego, dla wielu był on bardzo ważnym elementem w odrodzeniu polskości w Sopoćkiniach. Był to I Festiwal, może można go było zrobić jeszcze lepiej, ale co roku harcerki będą organizowały kolejne festiwale i wkrótce stanie się to tradycją naszego miasteczka.

Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj!

Irena RÓŻYC

Drużynowa I SDH-rek "Polne Kwiaty".

CZŁOWIEK I WIARA

Wychowanie jako zwierciadło społeczeństwa



Człowieczeństwo u swych podstaw bazuje się na dziedzictwie każdej poszczególnej osoby, która stanowi zwartą całość ze swym źródłem. Zastanawiamy się ciągle nad odwiecznym problemem: czy rzeczywiście życie człowieka niesie w sobie coś innego odrębnego dla innej osoby?

Nieomylnie możemy stwierdzić że bogactwo duchowe albo fizyczne ma swój wpływ na każdego z ludzi.

I tylko ten kto potrafi sprostać mądrości Stwórcy i rzeczywiście uczynić tak jak mówi Chrystus Pan: "...Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity". (J 12,24), będzie mógł wiele uczynić i to w różnych dziedzinach rozwoju społeczeństwa.

Wiele się mówi o Rodzinie, która powinna stać kolebką dla krzewienia wartości w owej jeszcze bezbronnej osobie.

Ale wiek XX-ty u swego schyłku ukazuje nam na szczególny brak pielęgnowania tych wartości, które Rodzice powinni przekazywać poprzez wychowanie dla swych dzieci.

Skąd ów skandaliczny brak? Spójrzmy prawdzie w oczy, ponieważ nikt nie odrodzi, nikt nie wychowa godnego obywatela bez podjęcia większego ryzyka! ..." Jeżeli ziarno nie obumrze..." - zostanie tylko ubolewanie i gorzki owoc lekceważenia ze swych obowiązków. Zapracowani Rodzice pragną obumrzeć najczęściej ze względu na przyszły dobrobyt spadkobierców - ukochanych dzieci. I dopiero u schyłku swych lat, porzuceni bez żadnej opieki od najbliższych wypowiadają odwieczne "credo" wychowania: ..."na nic, zużyliśmy swoje siły..." Dlaczego dzieci nie rozumieją Rodziców, a ci ze swej strony nie szukają zrozumienia u swych dzieci?

Rzeczywistość jest taka a nie inna i nie potrafimy obumierać jedynie dla ułudów tego świata, kuszącego bogactwami przemijającymi. Jeśli taką będzie religia dnia każdego to właśnie na nic przeżyte lata. Gdzie się podziała owa chęć nauczania godziwego bez domieszki egoizmu, zarozumiałości? Dajmy z siebie wszystko aby nas potrafili zrozumieć i nie tylko. Zostawiając gdzieś swoje "ja", otwierając swe serce i umysł nie staniemy się biedniejsi, bo to dopiero "nagość" duchowa i prostota, której potrzebują ci co idą w nasze ślady.

Często z braku wspólnych chwil spędzonych na poszukiwaniu wartości wychowania powstaje rozłam w Rodzinie. Leży w ruinach cegiełka społeczeństwa, która swoją chorobą zatruwa inne.

Alarm zainicjowany przez Kościół dla wielu wydaje się zbyteczny. ..."Gdzie się podziało Macierzyństwo kobiety?" woła Ojciec Święty Jan Paweł II. Jeżeli wartość życia zaczętego w łonie Matki staje się znikomą i bezwartościową, dlaczego później ubolewamy nad brakiem zrozumienia ze strony dzieci. Stajemy się truicielami niszczącymi ten owoc obumarcia. I skąd wezmą one "maluczkie" tego świata należyty przykład? Gdzie odszuka dzisiejsza młodzież to czego najbardziej potrzebuje - zrozumienia?

Chyba jasnym staje się dla nas paradoks istnienia alkoholu, narkotyków itp. Człowiek szuka ukojenia nie w Rodzinie, a na ulicy, nie w gronie rodzeństwa pod zwierzchnictwem ojca i matki, a jedynie pośród chwilowych towarzyszy. Dochodzimy do wniosku bardzo konkretnego, że z chwilą objęcia "urzędu Rodzicielstwa nie jesteśmy gospodarzami tylko i wyłącznie dóbr ziemskich, które przekazujemy dla dzieci, stajemy się wychowawcami i pionerami w odkryciu nieznanego.

Przecież doskonale wiemy, że dzieci odźwierciedlają swoich Rodziców, wystarczy spojrzeć na owe maleństwo, na jego zachowanie i prowadzenie się i tego całkiem dostatecznie aby wydać werdykt o prawidłowym wychowaniu w danej komórce społeczeństwa. Nie trzeba być Kolumbem aby odkryć nową Amerykę. Chciejmy przejrzeć bo czas mija nie na naszą korzyść i stańmy się ową pszenicą, którą wrzucono do gleby, aby obumierając coś z siebie dać. W szczgólności szukać możliwości pomniejszania się na rzecz innych, tych którzy przyjdą po nas i będą dziękować za należyte wychowanie. Drogi Czytelniku, masz prawo nie zgadzać się z moimi myślami, ale proszę Cię - Matko, Ojcze, zastanów się co jeszcze wypadałoby uczynić, gdzie odbudować spalone "wiadukty", aby wychowanie każdego z dzieci nie stawało się ciężarem nie do uniesienia a tą chrześcijańską radością, tą możliwością ciągłego wzrastania i obumierania na korzyść innych, spragnionych zwykłego życzliwego słowa, a nawet miłego spojrzenia bo chęć [illegible] z braku czasu czy zmęczenia nie zastąpi nas wobec dzieci i młodzieży.

Zaczynając odrodzenie swojej Rodziny poprzez godziwe wychowanie, potrafimy odrodzić społeczeństwo obalone znieczuleniem wobec narastającej potrzeby bliźnich.

Wiele wysiłku wymaga należyte zrozumienie dzisiejszej Młodzieży. Jednak zawsze chciejmy pojąć do głębi czas, w którym żyjemy i wszystkie negatywne oddziaływania społeczeństwa.

Nie łatwą rzeczą jest prawidłowo ocenić metodę wychowania, której przytrzymujemy się na dzień dzisiejszy, ale zawsze uważnie obserwujmy tych do których idziemy jako Rodzice i Wychowawcy.

Nawet tymczasowe nieporozumienie powoduje głęboko sięgający kryzys i fizyczny i duchowy.

Pozbywając się złych skłonności, unikając fizycznej przemocy odkrywamy na nowo walory prawdziwej Rodziny, obumierając na nowo "rodzimy się" w naszych Dzieciach i ciągle mówimy "nie" degradacji każdego człowieka.

Dlaczego dzisiaj tak wiele się mówi na temat wychowania w Rodzinie? Bez wątpienia dlatego, że sytuacja jest krytyczna i nowi kandydaci na Rodziców nie korzystają ze skarbca wychowania, powodując upadek wszelkiej cnoty.

Dlatego gdy będziemy bardziej prości i nie zakłamani odnajdziemy możliwość pojednania i pozyskamy na nowo tych, którzy prawie już odeszli w nieznane.

Wróci ów porządek, spokój i każdy z członków Rodziny wyda z siebie wszystko, aby zwyciężyła Miłość.

Owa cnota, której ciągły brak niszczy podstawę społeczeństwa.

Sięgając aż tak wytrwale za wymażonym skarbem godziwego wychowania nie lekceważmy oceny starych tradycji, które nam pozostawili ci co byli przed nami.

Ks. Aleksander SZEMET



W związku z obchodami w tym roku 200-ej rocznicy pierwszego powstania o wolność i niepodległość Rzeczpospolitej chcę opisać historię naszego kościoła.

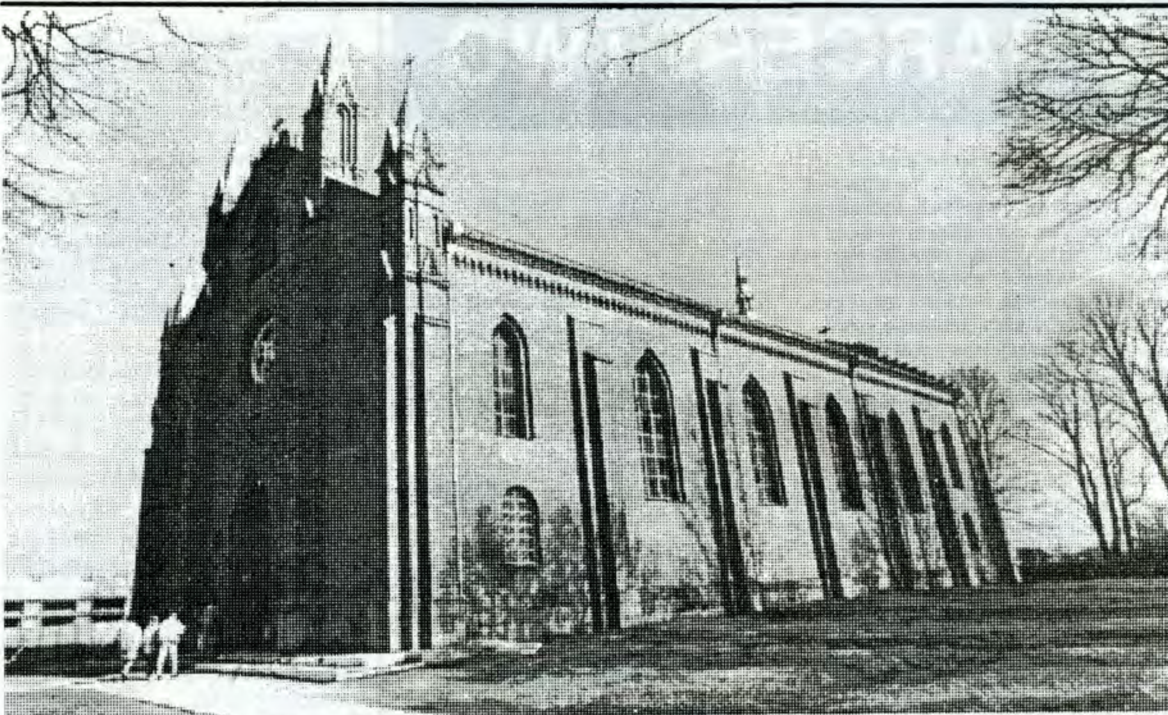
Otóż pierwszy kościół w Sołach był ufundowany w1554 r. przez Janusza Kiczkę, właściciela majątku Soły, który przetrwał 240 lat. 26 czerwca 1794 r. stoczyła się historyczna bitwa pod Sołami. Kiedy polskie oddziały wojskowe pod dowództwem gen.Jakuba Jasińskiego doszły do skraju miasteczka, Rosjanie podpalili Soły. W wielu miejscach wybuchły pożary, był silny wiatr i spaliło się prawie całe miasteczko, a także spłonął Kościół, dom plebański, a przy tym cały dobytek kościelny, w tym księgi chrztów, małżeństw i pogrzebów. Potem był dobudowany nieduży drewniany kościół do kaplicy na cmentarzu. W 1926 r. ze składek parafian rozpoczęła się budowa na tym samym miejscu obecnego kościoła w Sołach. W 1934 r. było wyświęcenie nowego kościoła.

W czasie wojny i w powojennych latach był u nas proboszczem ksiądz Wacław Biekisz. 12 maja 1949 r. aresztowano naszego księdza proboszcza. Pamiętam jak w niedzielę 14 maja klęczeliśmy na schodach przed zamkniętymi drzwiami kościoła i ze łzami modliliśmy się. Potem dzięki staraniom parafian już w 1951 r. był u nas proboszczem ks. Władysław Matulis. Po jego śmierci pracował w Sołach także ksiądz Józef Masander. Chociaż to były lata ucisku i prześladowania religii nasz kościół nie był zamknięty.

W 1992 r. kiedy pracę duszpasterską zaczęli prowadzić O.O. Karmelici, nasza świątynia odnowiła się. Zawsze na nabożeństwie jest dużo dzieci i młodzieży. Za ofiarną pracę duszpasterską O.O. Karmelitów, za ich starania o odnowienie świątyni parafianie są im bardzo wdzięczni.

Maria STRZECKA

wieś Żeligowo
rejon smorgoński



Dzisiaj odradza się życie religijne na terenie całej Białorusi. Odnowili swój kościół i katolicy w miasteczku Kobylnik, który obecnie nazywa się Narocz.

***Na zdjęciach:** kościół, presbiterium.*

Fot. M. ANISZCZENKO.



STARANIEM PARAFIAN

Każdy człowiek ma najpiękniejsze wspomnienia z lat dziecinnych. Dla mnie te wspomnienia wiążą się z Pierwszą Komunią Świętą. Pamiętam ten jasny słoneczny dzień. Uroczystość odbywała się dawno temu w kościele Przemienienia Pańskiego w Wawiórce.

Niestety nadszedł czas prześladowań religii. Przez 20 lat nie było kapłana w kościele Wawiórskim. Ale ludzie trwali przy wierze, chcieli chodzić do kościoła i uczestniczyć w nabożeństwach. Przez sześć lat starano się o otwarcie kościoła, o przybycie kapłana. Nadaremnie. Wtedy parafianie wybrali delegację w składzie Malwina Mikuć i Teresa Falitarczyk, która udała się do władz wyższych z prośbą o otwarcie świątyni. Niestety, delegacja ta nic nie uzyskała. Po pewnym czasie parafianie ponownie wybrali delegację, tym razem byli to Edward Makarczuk i Jan Gurnacz. Działania parafian odniosły skutek, gdyż po pewnym czasie członkowie komitetu zostali wezwani do prokuratury. Zawiadomiono ich, że kościół będzie otwarty.

I oto nadszedł radosny dzień, kiedy to ze łzami w oczach parafianie witali swego kapłana - Józefa Grasiewicza. Był to już staruszek. Miał 82 lata. W ciągu 9 lat raz na miesiąc dojeżdżał do nas, niosąc posługę pasterską.

Później w ciągu 5 lat dojeżdżał do Wawiórki ksiądz Stanisław Pacyna, teraz mieszka tam stale. Zrobił w kościele nowy ołtarz, utrzymuje porządek na cmentarzu i w kościele. Przyjechały do świątyni dwie siostry zakonne - Józefa i Ewa, które opiekują się młodzieżą.

Maria TARASIEWICZ

RANA SUMIENIA

idziesz szerokim polem
niebem...krwawiącym obłokiem...
słyszę jeszcze huk młota
ponad krzyżem wysokim
płyniesz niebem na przestrzał
zrywasz pieczęć milczenia
huczy las... dudni strumień...
dźwięki Twojego imienia
stoisz znów ponad światem
otwierasz szeroko ramiona
bolesną koroną krwawi
ziemia na Twoich skroniach
i tylko gałąź modlitwy
przebija mroki cierpienia
wkładam głęboko rękę
w otwartą ranę sumienia...

Kazimierz J. WĘGRZYN

Z DZIEJÓW ARMII KRAJOWEJ

SKOMPLIKOWANE WZAJEMNE STOSUNKI

KARTY HISTORII

25 stycznia b. r. w "Zwiazdzie" po raz pierwszy opublikowałem informację komisarza brygady partyzanckiej im. Woroszyłowa z dn. 15 października 1943 r., skierowaną do naczelnika Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego P. K. Ponomarenki. Brygada ta działała na terenie obwodu wilejskiego. Komisarz Fiodor Markow meldował o wynikach rozbrojenia w okolicy jeziora Narocz w dn. 26 sierpnia 1943 r. polskiej brygady Armii Krajowej, którą dowodził Antoni Burzyński (ps. "Kmicic").

Przypominamy że ta nieprzemyślana pośpieszna operacja odbyła się na mocy sankcji P. Ponomarenki. Nie tylko nie rozwiązała ona problemu likwidacji polskiego podziemia, a naodwrót, zaostrzyła go.

80 akowców na czele z "Kmicicem" rozstrzelano na podstawie "śledztwa", przeprowadzonego pośpiesznie z zaprzeczeniem obowiązujących zasad, przez dowódcę grupy specjalnej NKWD Litwy Jonasa Wildžiunasa (p.s. "Ber", "Diadia Wania", przebywał na bazie F. Markowa. - A. Ch.)

100 akowców, którym udało się uniknąć rozbrojenia, przeprawili się przez Wilię i skierowali się do rejonów Świrskiego, Smorgońskiego, Ostrowieckiego i Oszmiańskiego. Oddział ten w szybkim tempie powiększył swą liczebność z grona miejscowych Polaków i Białorusinów i przeistoczył się wkrótce w dużą formację zbrojną (brygada Nr 5), liczącą kilkaset osób i podlegającą nadal Okręgowi Wileńskiemu AK. Brygada ta samodzielnie lub wspólnie z innymi formacjami AK Wileńszczyzny przeprowadziła kilka udanych operacji bojowych przeciwko Niemcom i litewskim kolaborantom. Formacje te pod pretekstem "obrony ludności polskiej" wyceśniły faktyczne partyzantkę radziecką z wyżej wymienionych rejonów obwodu wilejskiego i rozpoczęły prowadzić z nią bezkompromisową walkę, która kosztowała wiele ofiar z obu stron.

Przytoczone poniżej dokumenty - list dowódcy brygady im. Gastełły Wiktora Manochina do P. Ponomarenki i odpowiedź tego ostatniego - dają wizerunek tych skomplikowanych pełnych dramatyzmu wzajemnych stosunków pomiędzy partyzantami radzieckimi i akowcami w okresie okupacji hitlerowskiej na Białorusi.

Prof. Aleksander CHACKIEWICZ, dr. nauk historycznych, kombatant II wojny światowej

List do naczelnika W. Cz. 00125 generała-lejtenanta tow. Ponomarenko.

Wysyłamy niektóre dokumenty dotyczące białopolaków, jednocześnie wyrażam własny pogląd w tej kwestii: operacja rozbrojenia Polaków nad Naroczą była przedwczesna, nieprzemyślaną i usankcjonowaną przez Was na podstawie nieprawidłowej informacji skierowanej do W. Cz. 00125 (Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego - A. Ch.).

Tow. Markow, uważając się za znawcę zagadnienia polskiego, przecenił własną wiedzę. Myślał on że grupa Kmicica nad Naroczą stanowi pełny aktyw białopolaków na Wilejszczyźnie. Okazało się jednak że tak nie jest.

W wyniku została rozbrojona grupa licząca 300 białopolaków, natomiast sama organizacja oraz podziemie, wówczas jeszcze niezbyt zakonspirowane, pozostały nietknięte.

Wkrótce białopolacy odrobili straty poniesione nad Narocza, lecz stali się ostrożniejsi, bardziej chytrzy i dlatego bardziej silni.

Wyśliznęła się z naszych rąk możliwość zlikwidowania bandy Kmicica i Ozonowskiego podziemia w Wilnie i w terenie.

Nieomal demonstracyjne rozstrzelanie 80 Polaków nad Naroczą oraz skandaliczne marudersto i grabież, które towarzyszyły procedurze rozbrajania wzbudziły zaniepokojenie wśród części Białorusinów - katolików i odstraszyły ich od nas. Natomiast przywódcy wileńskiego centrum na wszelki sposób wykorzystują wypadki nad Naroczą.

Nie mogę uzyskać od Was odpowiedzi drogą radiową. Co robić? Na razie Polacy nas nie biją, ale i nie wycofują się poza granice obwodu. Czy wypędzać ich stosując siłę czy wypierać "drogą pokojową"? Lepiej byłoby wypędzić ich przy pomocy oręża, lecz są oni chytrzy i, widocznie przewidując to, zaktywizowali swoją działalność przeciwko Niemcom. Rozgromili garnizon w Sołach, w dn. 18 stycznia 1994 r. Pod "Zodiszkami" napadli na Niemców, zabijając i raniąc ponad 25 żołnierzy i oficerów, zdobywając jedno działo i samochód. W końcu grudnia 1943 r. zabili zastępcę szefa policji litewskiej w Świrze.

Opinie dotyczące tej kwestii są podzielone. Co do tego, że Polaków należy wypędzić - wszyscy się zgadzają, natomiast jak to zrobić -rozłam. Chciałoby się bardzo mieć Wasze zasadnicze zdanie w tej sprawie.

Dowódca brygady im. Gastełło, 20 stycznia 1944 r. Kapitan Manochin.

List jest opatrzony w decyzję: "Należy koniecznie dać Manochinowi radio.Opracować dyrektywę. Patrz poprzednią uchwałę KC w kwestii polskiej. Ponomarenko".

List P. Ponomarenki do sekretarzy KC KP(b)B i kierowników Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego P. Kalinina, W. Maliny, I. Ganienki w sprawie listu W. Manochina z dn. 20. 01. 1994 r.

1. Manochin jest niezadowolony z Markowa, stąd pochodzi to zabarwienie informacji.

2. Rzeczywiście, pogrom Kmicica nad Naroczą nie stanowi pogromu całego podziemia, lecz Markow nic nie mógł, w przeciwnym przypadku sam zostałby rozbrojony przez Kmicica.

3. Co się zaś dotyczy wykorzystania przez Polaków incydentu związanego z pogromem Kmicica w celach propagandowych, to należy stwierdzić, że w tej sprawie należą się nie przeprosiny, a należy mówić że dotyczy to i będzie nadal dotyczyło ich proniemieckich i zdradzieckich oddziałów, względem których zastosujemy nasze prawo i sąd. Ukazywały się także zdradzieckie gazety i związki z Niemcami, jakie miał Kmicic.

4. Jednocześnie uczciwych Polaków należy jednoczyć do walki z Niemcami.

PONOMARENKO

Pozostawiając nadesłane przez prof. A. Chackiewicza materiały archiwalne bez komentarzy pragniemy jednocześnie zapoznać Czytelników "Głosu" z postacią ppor. Antoniego Burzyńskiego ps. "Kmicic", wykorzystując w tym celu artykuł z dziennika "Polska Zbrojna".

Redakcja.

Ppor. Antoni Burzyński "Kmicic"

Był twórcą i dowódcą pierwszego,jawnie działającego oddziału partyzanckiego AK na Wileńszczyźnie.Współdziałał z dowódcą Białoruskiej(Wilejskiej)Brygady Partyzanckiej im.Klimenta Woroszyłowa ppłk.Fiodorem Markowem i z jego rozkazu został zamordowany po odmowie podporządkowania się Związkowi Patriotów w Moskwie.

Wraz z"Kmicicem" zamordowano podstępnie rozbrojonych ok.80 żołnierzy,których nazwiska odtworzono po latach i opublikowano w biuletynie Zarządu Okręgu Wilno Świat.Związku Żołnierzy AK"Wileński Przekaz"Nr 12/91.

Antoni Burzyński ur.się 17 czerwca 1911r.w Wilnie z rodziców Michała i Zofii Sobolewskich. Był piątym i ostatnim dzieckiem w rodzinie i najmłodszym z czterech synów. Dziadek, Anastazy był znanym przedsiębiorcą budowlanym.

W okresie I wojny światowej rodzina Burzyńskich przebywała w Witebsku, a do Wilna powróciła po rewolucji. Ojciec Antoniego podjął pracę w Izbie Kontroli Państwa, a krótko przed swą śmiercią w 1924 r. był starostą wileńskim. Matka, wdowa poświęciła swe życie trojgu dzieciom (dwóch synów zmarło), zapewniając im z niewielkiej emerytury wykształcenie i pozycję.

Antoni był zdolny i pracowity, uczył się bardzo dobrze. Po ukończeniu znanego gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, podjął studia w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej w Wilnie, pracując równolegle w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Studia ukończył w przeddzień mobilizacji w 1939 r.

Wcześniej, w 1933 i 1934 r. odbył Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty, kończąc go w stopiu plut. podchorążego. Jak podaje biograf Antoniego Burzyńskiego, Henryk Sobolewski ps. "Soból", żołnierz 5 Brygady AK na świadectwie ukończenia podchorążówki miał 6 ocen celujących, 8 b. dobrych i 5 dobrych. Był niewątpliwie wybitną indywidualnością. Awansowany na podporucznika w 1938 roku.

W kampanii wrześniowej w Ośrodku Zapasowym 5 ppleg (?) lub 1 DPleg.

Po zdradzieckiej napaści ZSRR na Polskę przedostaje się na Litwę i zostaje internowany w obozie w Kułatowie. W kilka tygodni później ucieka i ukrywa się w polskich domach na Litwie, lecz już w grudniu 1939 roku wraca do Wilna, a w Boże Narodzenie zawiera związek małżeński ze Stanisławą Bukowską.

W tym samym miesiącu przystępuje do pracy konspiracyjnej w SZP-ZWZ-AK jako adiutant komendanta miasta (kryptonim "Dwór") kpt./mjr. Aleksandra Wasilewskiego ps. "Wład".

Funkcję tę pełni do listopada 1940 r., kiedy to zagrożony aresztowaniem przez NKWD udaje się na Litwę i działa w konspiracji Podokręgu Kowieńskiego ZWZ, utworzonego w sierpniu 1940 r. w miejsce wcześniejszej delegatury okręgu.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej powraca do Wilna, melduje się do dyspozycji kpt./mjr. dypl. Antoniego Olechowicza ps. "Pohorecki", kolejnego komendanta "Dworu".

Jesienią 1941 r. zostaje aresztowany przez litewską policję bezpieczeństwa "Saugumę", podporządkowaną gestapo. Wykupiony, udaje się na teren Inspektoratu "C" obejmującego obwody Postawski i Dziśnieński, a podległego mjr. Stefanowi Świechowskiemu ps. "Sulima", "Kalina". Zatrzymuje się w Kobylniku, gdzie pod nazwiskiem "Nurmo" pracuje w gospodarstwie rybnym nad jeziorem Narocz, jako inspektor, co daje mu możliwość swobody ruchu.


Wilno, rok 1939 (Foto: rep. J. Zelman)

Wykorzystując silnie rozbudowaną miejscową sieć konspiracyjną, do czego walnie się przyczynił, istniejące kadłubowe plutony i kompanie, jak i opanowaną przez członków AK część posterunków policji białoruskiej, w marcu 1943 roku powołuje pierwszy oddział partyzancki na Wileńszczyźnie.

Czyni to z własnej inicjatywy uzyskując jednak dla swego przedsięwzięcia akceptację komendanta okręgu ppłk./płk. Aleksandra Krzyżanowskiego ps. "Wilk".

Pierwszą większą akcją zbrojną przeprowadza 15 kwietnia 1943 r. opanowując stację kolejową Gieladnia. Zdobyto broń i zapasy aprowizacyjne, zniszczono wyposażenie stacyjne. Do oddziału dołączją liczni ochotnicy, jak też ukrywający się i zagrożeni aresztowaniem konspiratorzy. Za cel stawia sobie ochronę polskiego stanu posiadania i walkę z okupantem i jego agenturą w terenie.

W maju oddział liczy ok. 50 partyzantów dobrze uzbrojonych, w maju też otrzymuje sztandar, na którym miejscowe działaczki wyhaftowały napis "Brygada Partyzantów Polskich - Bóg Honor Ojczyzna". Był to przedwojenny sztandar szkoły powszechnej we wsi Maciasy.

W pierwszej dekadzie czerwca dołączają członkowie AK z Miadzioła, dwu oficerów oraz żołnierze zakonspirowani w policji białoruskiej, w tym paru podoficerów WP. Aby uniknąć represji w stosunku do rodzin policjantów sfingowano napad zbrojny na maszerujący na obławę ich oddział.

Realizując polecenie komendanta okręgu, "Kmicic" wchodzi w porozumienie z dowódcą sowieckiej brygady partyzanckiej ppłk. Fiodora Markowa. Tworzy stałą bazę w trudno dostępnym terenie w pobliżu miejscowości Zanarocze, sąsiedztwie bazy partyzantów sowieckich, na płd. wschód od jeziora Narocz. Uzgodniono hasła, miejsce wystawiania posterunków, przewidywano wspólne akcje.

Oddział "Kmicica" rośnie w siłę, przeprowadza liczne drobne akcje w celu zdobycia broni, a w połowie lipca urządza udaną zasadzkę na załogę posterunku niemiecko-białoruskiego.

W pierwszej połowie sierpnia następują kolejne udane akcje na posterunki żandarmerii i policji w Zodziszkach, które zaowocowały zdobyczą dużej ilości broni, wyposażenia wojskowego i zapasów aprowizacyjnych.

22 sierpnia obchodzono uroczyście Święto Żołnierza w bazie partyzanckiej z udziałem inspektora mjr. "Sulimy". Niektóre przekazy mówią o uczestnictwie w święcie oficerów sowieckiej partyzantki.

Stan oddziału "Kmicica" wynosił wtedy ok. 200 partyzantów.

26 sierpnia ppor "Kmicic" wraz z oficerami swego sztabu udaje się do bazy sowieckiej w celu kontynuowania rozmów na temat wspólnej akcji na duży i ufortyfikowany garnizon nieprzyjaciela w miasteczku Miadzioł.

W trakcie spotkania oficerowie polscy zostają zdradziecko rozbrojeni. Następnie otoczono dużymi siłami polską bazę i używając podstępu, rozbrojono cały oddział z wyjątkiem drużyn przebywających na patrolach.

Po paru dniach "śledztwa" "Kmicica" oraz członków jego sztabu i wyselekcjonowanych polskich partyzantów w liczbie ok. 70, skrycie zamordowano. Z pozostałych ok. 60 stworzono podległy Sowietom oddział im. "Bartosza Głowackiego".

W ciągu kilkunastu dni przeszli oni, wraz z drużynami na patrolach, pod rozkazy nowo powstałego oddziału partyzanckiego AK dowodzonego przez rtm./mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. "Łupaszko". Oddział ten później przekształcił się w 5 Brygadę Partyzancką AK, zwaną również brygadą "Zemsty".

Tablica upamiętniająca ppor. "Kmicica" odznaczonego pośmiertnie Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz żołnierzy jego oddziału, znajduje się w kościele św. Brygidy w Gdańsku. W Gdańsku też nieliczni żyjący partyzanci "Kmicica" przechowują sztandar oddziału.

Zygmunt KŁOSIŃSKI

"Huzar", "Dan"

"Polska Zbrojna"

WSPOMNIENIA

Grażyna LIPIŃSKA

Jeśli zapomnę o nich...

ODCINEK XXI

W nocy zabierają mnie do wewnętrznego więzienia MGB do "adinoczki" i natychmiast wyprowadzają na śledztwo. Władze sowieckie na gwałt odbudowują zburzony przez bomby gmach MGB; na razie śledztwa odbywają się w dużym drewnianym baraku wojskowym o kilku salach.

Mój nowy sliedowatiel, Gardienko, zachowuje się na razie przyzwoicie, nie wrzeszczy, nie klnie, nie grozi, zwie mnie "polską panią" i wyczuwam w tym przezwisku raczej szacunek, a nie szyderstwo.

Na trzeci dzień Gardienko zapowiada, że wzywa mnie sam minister Białoruskiego MGB, Canawa. W zrujnowanym Mińsku gabinet Canawy urządzono okazale. Moim oczom przedstawiają się wspaniałe mahoniowe meble, olbrzymi perski dywan, spływający ze ściany na sofę i z niej na podłogę, wielki portret Stalina i na jego tle siedzący za biurkiem wąsaty brunet - obaj, on i Stalin, podobni do siebie jak dwaj rodzeni bracia. Oprócz niego są obecni jakiś wysokiej rangi oficer MGB i Gardienko. Canawa rzecze uroczyście, pusząc się jak paw:

- Wielkoduszna władza sowiecka wyznaczyła wam bogate życie, dużo rubli... W tej chwili jego słowa przerywa ostry dzwonek telefonu, Canawa chwyta słuchawkę i na czyjś płynący z zaświata, gardłowy głos twarz jego ze wzruszenia to czerwienieje, to blednie, a kiedy odpowiada w obcym nikomu nie znanym języku, ton jego mowy jest służalczo przymilny. Chyba rozmawia z nim po gruzińsku minister MGB, Beria, albo sam Stalin. Rozmowa trwa długo, może 5, może 10 minut. Spoglądam na twarze obu Rosjan sztywne i w swej pokorze zmartwiałe. Uśmiecham się do nich z pogardą i politowaniem, aż obaj spuszczają wzrok, jakby wstydząc się swego niewolnictwa i bałwochwalstwa. Canawa swoją perorę do mnie kończy przestrogą: - Musicie wydać wszystkich waszych wspólników, inaczej przyjmiemy ostre metody śledcze. Podpiszcie sprawkę, że was uprzedziłem - do Gardienki:

- Dajcie jej na zachętę dobre jedzenie.

To dobre jedzenie, to puszka konserw amerykańskich i 1/4 kg cukru. Mięso zjadam za jednym zamachem, żeby mieć siły na czekające mnie ciężkie śledztwo, a cukier chowam na jeszcze gorsze chwile. Ostryje miery śledcze zaczynają się zaraz następnej nocy. Sliedowatiel z dobrze ułożonego oficera zamienia się w rozjuszone zwierzę. Gardienko bijąc mnie, kopiąc, rzucając o ścianę i podłogę zasłania się rozkazami Canawy:

- To minister cię bije.

W tonie jego głosu brzmi wściekłość na mnie i na Canawę, a ja w tej walce znajduję mściwą broń. Wiem, że pracujący we wspólnej sali sliedowatiele unikają hałasu, więc żeby im szkodzić, a równocześnie wesprzeć męczonych więźniów; drę się za każdym uderzeniem wniebogłosy:

- Nie wiem! Niczego nie powiem! Nie boję się waszego bicia! Zlatują się do naszego kąta liczni sliedowatiele. Ja wrzeszczę dalej:

- Bijcie mnie wszyscy! Nie znaju ! Nie skażu ! - Uspokójcie ją! - krzyczą na mojego sliedowatiela inni. - Nic nie poradzę, to jest Polka - odpowiada tenże, zasłaniając mnie równocześnie przed ciosami tamtych.

Po dwóch okropnych nocach śledztwa Gardienko zmienia taktykę. Wzywa mnie nieco później i przez kilka godzin, póki sala jest jeszcze pełna aresztowanych, protokołuje moje opowieści. Pod koniec nocy, gdy inni sliedowatiele odprawiają swe ofiary, Gardienko zaczyna bić mnie po głowie, plecach, przygniata do podłogi, kopie, a po wyjściu ostatniego ze swych kolegów, siada w kącie i śpiewa ukraińskie dumki. Ja odpoczywam.

W czasie protokołowania pytania jego dotyczą przede wszystkim osoby Adama Smitha i tutejszych współpracowników Smitha. Fantazjuję, jak to Smith tworzył siatki szpiegowskie w Jugosławii, Czechosłowacji. Łatwo jest mówić o mitycznym szpiegu angielskim, ale bardzo trudno o jego pracownikach nie w Belgradzie i nie w Pradze, ale tutaj na ziemi mińskiej .

Kiedyś w czasie tych protokołowań zapytuję:

- Co się dzieje w Warszawie?

- Ty, szpion angielski, niegodna jesteś Warszawy - odpowiada. - - Tam pół miliona bohaterów Niemcy wymordowali, resztę wywieźli do obozów, a miasto zburzyli i spalili. Warszawy już nie ma. Warszawy niet. Nasza Armia patrzyła na to zza Wisły.

Kurczę się od tych słów jak od uderzenia obuchem. Gardienko puszcza mnie wcześniej do celi. Po co? Niechby bił, tłukł walił kopał, byleby ból fizyczny choć odrobinę zagluszył potworny ból myśli. W celi spływa na mnie nagłe olśnienie: sliedowatiel kłamał. Przecież poległych Polaków na pewno nie nazwałby bohaterami tylko durniami, co zginęli na rozkaz Anglii, i na pewno nie pomawiałby Czerwonej Armii o zdradę i tchórzostwo. Więc jakże to tak: stali patrzyli? Sliedowatiel w swym

zakłamaniu posunął się za daleko. Nie wierzę mu. Pomimo tego dręczą mnie przeczucia straszliwej prawdy wzmaga tęsknotę, szarpiący wnętrzności niepokój . Gdzie moi najdrożsi? Co dzieje się w Polsce? W Warszawie? W Armii Krajowej? Miotam się po celi jak nieprzytomna.

Czuję się bardzo źle, żałośnie, nędznie. Jest już październik, nadchodzą nocami przymrozki. W mojej izolatce jest potwornie zimno nie ma szyb w oknach, nie ma żadnej pryczy i pościeli: Aresztowana na ulicy w upalnym lipcu, mam na sobie letnią kretonową sukienkę, i na gołych nogach trepki; koszulę jeszcze we wrześniu oddałam owrzodzonej Łarysie. Co rano wracam ze śledztwa zmęczona, zbita, zmarźnięta i zwykle późno, już po rozdaniu śniadaniowej gorącej wody (kipiatoka), zastaję w celi tylko kawałek suchego chleba, poza tym raz dziennie otrzymuję odrobinę ciepłej zupy - pochlojki. Włosy wypadają mi całymi pasmami; jeszcze przed miesiącem splatałam na głowie gęsty gruby węzeł. Ale nie żałuję ich, ponieważ nie marnuję tego kasztanowego bogactwa i pojedyńczo skręcam, tworząc coś na kształt szalika, którym otulam kolejno bądź szyję, bądź to zmarźniete stopy czy kolana. Dola więźniów pogarsza się, bo znikają dyscyplinowany i brutalny personel więzienny. Nie pozwalają nam mimo braku stołków w celi, ani na chwilę usiąść na podłodze w dzień i się zdrzemnąć, nawet na stojąco. Natomiast doprowadzenie do porządku wodociągów miejskich poprawia nieco nasz byt. Otwarto więzienną łaźnię.

W kącie łaźni spostrzegam szmatkę ruszającą się od wszy. Jak ostatni nędzarz chwytam ten gaałganek, piorę zawzięcie, aż do mniemanej czystości i przynoszę do celi. Otulam nią, zasłaniając jak tarczą, skopane przez Gardijenkę krwawiące i opuchnięte kolano. Już buty sliedowatiela nie uderzą mnie w otwartą ranę. Po trzech dniach czuję pod kolanem okropne swędzenie. Czy to rana goi się? Nie. To gryzą mnie tysiące małych weszek. Piorąc szmatkę w mrocznym więzieniu nie spostrzegłam, że oczyściłam ją tylko od wszy, pozostały jednak gnigdy, z których legną się teraz pokolenia nowych insektów. Jednak nie wyrzucam gałganka, jest on zbyt cenny dla mnie, rezygnuję tylko z wypicia gorącego kipiatoka i zanurzam w nim mój zawszony skarb. To pomaga. Brzydzę się potem jeść z mojej miseczki, ale więzienny głód zwycięża wszystkie, nabyte poza więzieniem, przesądy .

W śledczym baraku zbóje szaleją. Którejś nocy w czasie powtarzania wyuczonej na pamięć historii widzę, jak w końcu sali dwaj sliedowatiele pastwią się nad leżącym u ich stóp mężczyzną. Słyszę przejmujący jego jęk: - Jezu... Jezu... Bezwiednie rzucam się na ścianę, gdzie tu z rozdzielnika wychodzi na wierzch splot drutów elektrycznych, i gwałtownym szarpnięciem zrywam je. Salę ogarniają ciemności. Śledowatiele błądzą po omacku, nawołują dyżurnych proważatych, zabierają więźniów. Gardienko na pożegnanie syczy do mnie: -Milcz o tym!

Moje śledztwo kończy się na początku grudnia 1944 roku. Opuszczam z uczuciem ulgi izolatkę, a we wspólnej etapowej celi witają mnie życzliwie twarze kobiet, czekających na sąd i na etap. Jest wśród nich Teresa Szyszko, młoda urocza maturzystka z Lidy. Dopiero od niej dowiaduję się prawdy o Powstaniu Warszawskim. Nie mam sił znieść tego cierpienia, broniąc się przed nim, wybucham płaczem. Tulą mnie do siebie więźniarki.

- Ona nie nad sobą płacze tylko nad Pólską - tłumaczą jedne drugim i patrzą na mnie z szacunkiem, niemal ze czcią. Ich zachowanie i zrozumienie mojego bólu doprowadza mnie powoli do równowagi. Próbuję uśmiechać się do tych serdecznych polskich i białoruskich kobiet, co wychowane pod knutem Moskwy nie zaznały nigdy wolności. One biedne mało się w czym orientują, gazet nie czytają, takie to ważne przestępczynie polityczne. Za co je tutaj męczą? Siada koło mnie młodziutka Białorusinka, głaszcze delikatnie moje ręce i szepce cichutko drżącym głosem:

- Moja Białoruś także w niewoli. Jakby zwierzeniem swego tajnego cierpienia chciała zmniejszyć moje. Już wiem, za co męczy je Moskwa: za ich dobre siostrzane białoruskie serca. Obejmuję dziewczątko mocnym uściskiem.

- Siostrzyczko nasza wierna, będę zawsze ciebie wspominać - obiecuję.

Teraz ona płacze.

CDN

JADWIGA CZAJCZYC

MIASTO MOICH WSPOMNIEŃ

ODCINEK I

Nazywam się Jadwiga Czajczyc - z domu Żurawek, urodziłam się 25 stycznia 1926 roku, w Słonimie, mieście leżącym wśród przepięknych lasów i pól oraz łąk pełnych pachnących ziół i kwiatów.

Od najmłodszych moich lat ukochałam swoje miasto. Ukochałam tam każdą ulicę, każdą ścieżkę i wszystko co mnie otaczało. Myślę, że miłość do mojego miasta weszła we mnie razem z moim przyjściem na świat, bo od kiedy tylko pamięć moja sięga, darzyłam wielkim uczuciem wszystko, na czym tylko spoczęło moje oko. Pamiętam piękną rzeczkę Kopanicę. Mieszkaliśmy wówczas przy ulicy Albertyńskiej, skąd do rzeczki było bardzo blisko. Chodziłam tam z rodzicami i braćmi. Rodzice odpoczywali, a my z bratem Heńkiem, starszym ode mnie o dwa lata, szukaliśmy piskorzy w mokrej, piaszczystej ziemi. Nie pamiętam tylko dlaczego były przydatne te piskorze. Chyba, jednak wpuszczaliśmy je znów do wody. Z takiej wyprawy wracaliśmy do domu pełni wrażeń.

Później w oczach moich jawiła się rzeka Szczara z Kanałem Ogińskiego. Niezapomniana Szczara - moja rzeka. Ile radości dała mi w moich dziecięcych latach. W jej wodach, na plaży, za mostem kolejowym nauczyłam się pływać. To były piękne chwile.

Wracając jeszcze do lat wcześniejszych mojego świata przy ulicy Albertyńskiej, to muszę tu wspomnieć, że vis a vis domu, w którym mieszkałam rosła ogromna akacja. W czasie kwitnienia zapach akacji docierał aż do naszego podwórka. Pod tą akacją najczęściej bawiłam się. Od tego czasu kwiat akacji jest moim ulubionym kwiatem.

Musiałam jednak rozstać się z akacją na bardzo długo lecz pamięć moja została do dziś.

Zmieniliśmy mieszkanie i przenieśliśmy się w inny koniec miasta, na ulicę Zamkową, która do dnia dzisiejszego pozostała w moim sercu - domem. Tu ujrzałam piękną czeremchę.

Dziś lata te wspominam z wielką tęsknotą, gdyż lata moje dziecięce spędziłam w moim mieście Słonimiu, beztrosko, do czego oczywiście przyczynili się moi najlepsi Rodzice.

Przepadałam za różnymi zabawami, biegałam za piłką, skakałam przez skakanki, grałam w klasy, rysując do tego odpowiednie figury, zwyczajnie, na chodniku przed domem.

Hasałam również po przepięknej łace wśród przeróżnych cudownych kwiatów. Wchłaniałam ich zapach, tak, jakbym chciała na całe życie nabrać tego zapachu do swojego organizmu. Właściwie tak się stało, bo do dzisiaj to wszystko doskonale pamiętam i czuję ten zapach. Czy w wieku dziecięcym do radości wiele trzeba?

By radość w sercu mieć
Niedużo było trzeba.
Troszeczkę tego słońca
Ze słonimskiego nieba.
Troszeczkę tej zieleni,
Co wokół miasta rośnie
Tam w lesie przy ruczaju
I na wysokiej sośnie.
I jeszcze trochę wiatru
Co nad Słonimem wieje,
On zapach pól i lasów
W słonimskich sercach sieje.
Troszeczkę śnieżnej zimy
I sanna jest gotowa
A każdy z nas tę radość
Na zawsze w sercu schowa.
Mkną sanki za sankami
Aż z Magisterskiej Górki,
Śnieg sypie prosto w oczy
Hej, z Górki na pazurki!

Kiedy miałam lat 7, mój tata zaprowadził mnie, ubraną uroczyście w piękny mundurek szkolny, z wykładanym marynarskim kołnierzykiem do szkoły, do pierwszej klasy przy Klasztorze S.S. Niepokalanek przy ul. Sienkiewicza w Słonimiu. Był to dla mnie tak uroczysty dzień, że dzisiaj jeszcze pamiętam dokładnie prawie każdy nasz krok w kierunku szkoły.

I tak płynęły moje dziecięce szkolne lata przeplatane nauką i wspomnianą już zabawą.

Była jeszcze jedna bardzo u nas popularna gra - w kamyki. 5 jednakowej wielkości (może orzecha laskowego) kamyków, ale nie okrągłych, a z kącikami rozsypywało się, a potem odpowiednio, dokładnie, przepisowo trzeba było zebrać. Władzia, Janka i ich młodsza siostra Tereska oraz ja byłyśmy specjalistkami w tej grze. Ta gra tak nas fascynowała, że mogłyśmy całymi godzinami grać. Przy domu Władzi i Janki stał ogromny płaski kamień, takie koło młyńskie, siadałyśmy na tym kamieniu i grałyśmy, grałyśmy! To była wspaniała zabawa.

Polubiłyśmy również grę w piłkę - w dwa ognie.Szalałyśmy za tą piłką. Byłyśmy z Janką nie do pobicia z placu. Janka była bardzo silna, więc silnie rzucała piłkę. Ja natomiast takiej siły nie miałam, ale wybijałam sposobem, fortelem. Umiałam też w każdej prawie sytuacji złapać piłkę, mocno przyciskając do siebie. To mnie ratowało. Janka była jednak nie do pokonania.

Gdzie siłę podziały te lata wspaniałe

Lata beztroskie, te najpiękniejsze,
Wspomnienie po nich tylko zostało
I rozżalenie coraz to większe.
Tęsknota do tamtych dni ciągle wraca
Im więcej latek dziś nam przybywa
I łęzka w oku też się zakręci
Bo, że płaczemy, tego nikt nie skrywa.
Żal jest nam naszych latek minionych,
Ziemi słonimskiej naszej też żal,
Żal lasów i rzeki naszej w Słonimiu
I miasta naszego zawsze nam żal.

Lata 1939 - 1941, kiedy Rosjanie okupowali nasze tereny, zaliczam do czasu szkolnego. Nie doszła jeszcze do mojej rodziny kolejka do wywózki na Syberię. Rodziny moich najbliższych koleżanek też jeszcze zostały. Chodziłyśmy do 10-letniej polskiej szkoły przy ul. 3-go Maja (Rosjanie nazwali 1 Maja).Nie myśleliśmy o przyszłości. Zwyczajnie, uczyliśmy się.

CDN

4, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

9.05, 22.05. Пад купалам Сусвету. **9.15, 21.35.** Пяць хвілін на жарты. **9.20.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Пасля Перамогі». Прэм'ера тэлесерыяла Беларускага тэлебачання. 1-я серыя. **9.55.** Існасць. **10.25.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Скрыжаванні вайны». Тэлеспектакль. Частка 1-я. **11.15.** Шматгалоссе. **13.30.** Навіны. **Экран абітурыенту. 13.40.** Матэматыка. **14.10.** Фізіка. **14.40.** Гісторыя. **15.05.** Тэлебом. **16.00.** Абласныя навіны (Брэст). **16.15.** «Літары на мармуры». Кароткаметражны фільм. **16.50.** Навіны (з сурдаперакладам. **17.00.** Размова з нагоды (Гр.). **17.15.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **17.25.** Незабыўнае: вайна і людзі. Рэпартаж са свята. (Гр.). **17.45.** Веснік гарсавета. (Гр.). **18.00.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». 15-я серыя. **18.50.** Да дня незалежнасці ЗША. **19.00.** Планета людзей. **19.20.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Партызанскія балады...». **19.40, 22.15.** Міжнародны пленэр імя Марка Шагала ў Віцебску. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.40.** Імгненне шчырасці. **21.45.** Спартыўны тэлекур'ер. **23.15.** НІКА. **23.30.** Надвор'е. **23.40.** «Цэзар-заваёўнік». Маст. фільм (Італія).

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **8.00.** Мультфильм. **8.20.** Посмотри, послушай... **8.45.** «Дикая Роза». Телесериал. **9.10.** Ты помнишь, товарищ? **10.00, 15.00.** Новости (с сурдопереводом). **10.20.** «Возвращение». Научно-популярный фильм. **15.25.** Наш музыкальный клуб. **16.00.** Звездный час. **16.40.** В эфире «Мир». **17.00, 20.00.** Новости. **17.25.** Мир сегодня. **17.40.** Азбука собственника. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». **18.55.** Мужчина и женщина. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.40.** Футбол. Чемпионат мира. 1/8 финала. **22.25.** Футбол. Чемпионат мира. 1/8 финала. **00.25.** Мгновения большого футбола. **00.40.** Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Устами младенца. **8.00.** Всемирные новости Эй-Би-Си. **8.30.** Малый кинозал. «Люська». **9.00.** Ура, каникулы! «Кащей Бессмертный». Худ. фильм. «Маленькая колдунья». Мультфильм. **10.25.** Кино в июле. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Мульти-пульти. **15.30.** Похождения ваучера. **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.35.** Врача вызывали? **16.50.** Бизнес в России. **17.20.** Праздник каждый день. **17.30.** Спасение 911. **18.30.** Премьера док. фильма «Женщины мира» (США). 18-я серия. **19.25.** Подробности. **19.35.** Лайза Минелли в России. **21.00.** Без ретуши. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Экран криминальных сообщений. **22.45.** Аниматека.

ПОЛЬША-1

07.00. Кофе или чай? **09.05.** Сериал пр-ва Англии. **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.05.** «Династия Колби». Сериал пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Приятное с полезным. **12.20.** Английский язык. **12.30.** Телетурнир. **13.00.** Новости. **13.10.** Образовательное телевидение. **14.55.** Программа дня. **15.00.** «Вне игры». Комедия пр-ва Испании. **16.30.** Летнее MTV. **17.00.** Программа для подростков. **17.30.** Культурно-публицистическая программа. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Лаборатория. **19.05.** Сериал пр-ва Англии. **19.30.** Рок-журнал. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** Телетеатр. «История одного дня с эпилогом». **22.05.** Прямо из Бельведера. **22.20.** Спортивная студия. **00.45.** «Друг моей подруги». Фильм пр-ва Франции. **02.15.** Вокруг большой сцены.

ПОЛЬША-2

08.30. Панорама. **08.35.** Пейзаж. **08.40.** Мультсериал. **09.05.** Местная программа. **09.40.** Тележурнал. **10.10.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **10.35.** Каникулы во второй программе. **11.00.** Документальный фильм. **12.00.** Каникулы с приведениями. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **14.00.** Панорама. **14.15.** Цирки мира. **15.30.** Программа о животных. **16.05.** Документальный фильм. **17.00.** «Проклятый двор». Сериал пр-ва Польши. **17.55.** Обзор кинохроник. **18.25.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **18.50.** Спортивная программа. **21.00.** «Здровко». Сериал пр-ва США. **21.25.** Колесо фортуны. **22.00.** Панорама. **22.30.** Репортеры второй программы представляют. **22.50.** Развлекательная программа. **23.10.** Художественный фильм. **00.45.** Еще раз о Гибралтаре. **01.00.** Панорама. **01.05.** Фестиваль церковной музыки. **01.50.** «Здровко». Сериал пр-ва США.

5 ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 18.00.** Эканамікст. **8.20, 22.10.** Пад купалам Сусвету. **8.30.** «А старыя людзі казалі...». Дак. фільм. **8.50.** Надвор'е. **9.00.** Мультфільмы. **9.25.** Пяць хвілін на жарты. **9.30.** «Цэзар-Заваёўнік». Маст. фільм. **11.20.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Скрыжаванні вайны». Тэлеспектакль. Частка 2-я. **12.10.** «Нов і К» Топ-10. **13.10.** «Жыццёпадзел». Творчасць паэта К. Жука. **13.30.** Навіны. **Экран абітурыенту. 13.40.** Матэматыка. **14.10.** Фізіка. **14.40.** Беларуская літаратура. **15.10.** «Спатканне з вальсам». Фільм-канцэрт. **16.00.** Абласныя навіны. (Віцебск). **16.15.** «Халады ў пачатку вясны». Кароткаметражны маст. фільм. **16.45.** Навіны (з сурдаперакладам). **16.55.** Існасць. **17.25.** Дзённік Прынёмання (Гр.). **17.35.** Рынак і эканоміка. Гродзенская тытунёвая фабрыка. (Гр.). **18.10.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. «Вызваленне Польшчы». 16-я серыя. **19.00.** Эканамічная хваля. **19.45.** «Вячэрні канал». Інфармацыйна-музычная праграма. (Гр.). **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Пасля Перамогі». Прэм'ера тэлесерыяла. 2-я серыя. **22.20.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Час выбраў нас». Маст.фільм. 4-я серыя. **23.30.** І Міжнародны пленэр імя Марка Шагала ў Віцебску. Частка 3-я. **00.30.** НІКА.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **8.00.** Обзор рынка недвижимости. **8.15.** Веселые нотки. **8.35.** Мультфильм. **9.00.** «Дикая Роза». Телесериал. **9.25.** Привет из Грендфлау (Славянск). **9.45.** Пресс-экспресс. **10.00, 15.00.** Новости (с сурдопереводом). **10.20.** «Дживс и Вустер». Телесериал. **15.25.** Мультсериал (США). **15.50.** Между нами, девочками... **16.05.** Рок-урок. **16.40.** Планета. **17.00, 20.00, 23.00.** Новости. **17.25.** Документы и судьбы. **17.40.** Знак вопроса. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». **18.55.** Тема. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Из первых рук. **20.55.** Золотой шлягер. **21.45.** «Алый первоцвет». Худ. фильм. 1-я серия. **23.25.** Футбол. Чемпионат мира. 1/8 финала.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Джентльмен-шоу. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Утренний концерт. **8.45.** Без ретуши. **9.40.** Телегазета. **9.45.** «К-2» представляет: «Фрак народа». **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Студия «Рост» **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Ваше право. **17.05.** Человек дела. **17.40.** Праздник каждый день. **17.50.** Никто не забыт. **17.55.** «Музыка на десерт. **18.10.** Л-Клуб. **19.25.** Подробности. **19.35.** Репортер. **19.55.** Чемпионат мира по футболу. 1/8 финала. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Киномарафон. «Среди серых камней».

ПОЛЬША-1

07.00. Кофе или чай? **09.05.** Мультфильм. **09.25.** Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.00.** «Жизнь» Сериал пр-ва Японии. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Рынок труда. **12.20.** Английский язык. **12.30.** Сельскохозяйственная программа. **13.00.** Новости. **13.10.** Образовательное телевидение. **13.15.** Зонд. **13.45.** Мир на двух колесах. **13.55.** Звездное путешествие. **14.10.** Лето с наукой. **14.25.** Каникулы с компьютером. **14.40.** Перлы архитектуры. **14.55.** Программа дня. **15.00.** «Год кометы». Фильм пр-ва США. **17.00.** Программа для детей. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Чрезвычайный пересмотр. **19.05.** Кролик Бугс представляет. **19.30.** Концерт. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Комната на этаже». Фильм пр-ва США. **22.50.** Сеймограф. **23.00.** Публицистическая программа. **23.20.** Спортивная студия. **01.20.** Документальный фильм. **02.20.** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2

08.30. Панорама. **08.35.** Пейзаж. **08.40.** «Приключения Блэка». Сериал пр-ва Канады. **09.05.** Местная программа. **09.35.** Приветствие. **09.40.** Над водой. **10.10.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **10.35.** Каникулы во второй программе. **12.00.** «Запретная любовь». Сериал пр-ва Венесуэлы. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **14.00.** Панорама. **14.15.** Звезды американского балета. **15.55** Программа дня. **16.05.** Оружие XX века. **16.35.** «Приключения Блэка». Сериал пр-ва Канады. **17.00.** «Проклятый двор». Сериал пр-ва Польшы. **18.00.** Тележурнал. **18.10.** Католическая программа. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.30.** Телетурнир. **19.55.** Спортивная студия. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спортивная студия. **22.40.** Экологическая программа. **22.55.** Публицистическая программа. **00.20.** Репортаж. **01.00.** Панорама. **01.05.** «Кузен из Америки». Фильм пр-ва Италии.

6, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 22.50.** Пад купалам Сусвету. **8.20.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Пасля Перамогі». Прэм'ера тэлесерыяла. 2-я серыя. **8.55.** Пяць хвілін на жарты. **9.00.** Надвор'е. **9.10.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Час выбраў нас». Маст. фільм. 4-я серыя. **10.20.** Відзьма-нявідзьма. **11.20.** «Скрыжаванні вайны». Тэлеспектакль. Частка 3-я. **12.10.** Мультфільм. **12.20.** «Купальская ноч». Маст. фільм. **13.30.** Навіны. **Экран абітурыенту. 13.40.** Матэматыка. **14.10.** Гісторыя. **14.40.** Фізіка. **15.10.** «З аднаго гнязда». Канцэрт лаўрэатаў рэспубліканскага конкурсу юных выканаўцаў. **15.40.** «Ірынычны дзеннік». Кароткаметражны фільм. **16.00.** Абласныя навіны (Гомель). **16.15.** «Калі Віцебск быў Парыжам». Дак.фільм. **16.45.** Навіны (з сурдаперакладам). **16.55.** «Сумаваць не трэба». Фільм-канцэрт. **17.25.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **17.35.** Незабыўнае: вайна і людзі. (Гр.). **18.00.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. 17-я серыя. **18.50.** ІІ фестываль беларуска-польскай песні. **21.10.** Выбар праз выбары (Гр.). **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Пасля перамогі». 3-я серыя. **22.30.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Час выбраў нас». Маст. фільм. **23.25.** Дзесяць хвілін плюс стагоддзе. **23.45.** НІКа.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **8.00.** Обзор рынка недвижимости. **8.15.** Мультфильм. **8.30.** «Дикая Роза». Телесериал. **8.55, 24.15.** Клуб путешественников (с сурдопереводом). **9.45.** Пресс-экспресс. **10.00, 15.00.** Новости (с сурдопереводом). **10.20.** «Дживс и Вустер». Телесериал. **15.25, 16.05.** Мультсериал. **15.50.** Дневник детского кинофестиваля. **16.40.** В эфире «Мир». **17.00, 20.00.** Новости. **17.25.** Мир сегодня. **17.40.** Технодром. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». **18.55.** Возродится вдохновенье... Актер В. Гафт и художник М. Сафронов. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Человек и закон. **20.55.** «Алый первоцвет». Худ. фильм. 2-я серия. **22.15.** «Отчий дом». Международный фестиваль памяти Е. Мартынова. **23.45.** Новые обыватели.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Доброе утро! **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Пилигрим. **9.15.** Ура, каникулы! «Золотые рога». Худ. фильм. «В зоопарке ремонт». Мультфильм. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Студия «Рост». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Рубежи. **17.05.** Будни. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** РТВ-избранное. С. Лемешев, И. Козловский. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.25.** Пять минут о хорошей жизни. **20.30.** Рек-тайм. **21.05.** Зал ожидания. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Экран криминальных сообщений. **22.45.** Звездный дождь.

ПОЛЬША-1

07.00. Кофе или чай? **09.05.** «Шахматный клуб». Фильм пр-ва Польшы. **09.25.** Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.00.** «Солнечный патруль». Сериал пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Четверть часа на экране. **12.20.** Английский язык. **12.30.** Сельскохозяйственная программа. **13.00.** Новости. **13.10.** Образовательное телевидение. **13.20.** Остались только фотографии. **13.40.** Документальный фильм. **13.50.** Жемчужины границы. **13.55.** Окно памяти. **14.10.** Легенды. **14.20.** Сладкие воспоминания. **14.35.** Документальный фильм. **15.00.** «Сегодня». Фильм пр-ва США. **16.25.** Автомания. **16.45.** Летнее MTV. **17.00.** Программа для молодежи. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Тележурнал потребителя. **19.05.** «Солнечный патруль». Сериал пр-ва США. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** Развлекательная программа. **22.00.** «Жар тропиков». Сериал пр-ва США. **23.00.** Пульс дня. **23.20.** Развлекательная программа. **23.35.** Страна Америка. **00.00.** Новости. **00.10.** «Женщина в платье». Фильм пр-ва Франции. **01.35.** Вроцлав-94.

ПОЛЬША-2

08.30. Панорама. **08.35.** Пейзаж. **08.40.** Мультсериал. **09.05.** Местная программа. **09.35.** Приветствие. **09.40.** Тележурнал. **10.10.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **10.35.** Каникулы во второй программе. **11.00.** Европа — чудеса природы. **12.00.** «Семь желаний». Сериал пр-ва Польшы. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **14.00.** Панорама. **14.15.** Цирки мира. **15.30.** Автожурнал. **16.00.** Приветствие. **16.05.** Крепость Краков. **16.35.** Программа для детей. **17.00.** «Проклятый двор». Фильм пр-ва Польшы. **17.55.** Розыгрыш лото. **18.00.** Современный Пекин. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.30.** Колесо фортуны. **20.05.** Свидетели XX века. **21.00.** «Дела Росси О 'Нейл». Сериал пр-ва США. **21.45.** Тени жизни. **22.00.** Панорама. **22.30.** Экспресс репортеров. **23.05.** «Радироманс». Сериал пр-ва Польши. **23.35.** Документальный фильм. **00.15.** Программа кабаре. **01.00.** Панорама. **01.05.** Арт-ночь.

7, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 22.20.** Пад купалам Сусвету. **8.20.** ТА «Рэха». **8.40, 20.25.** Пяць хвілін на жарты. **8.45.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Час выбраў нас». Маст. фільм. **9.50.** Надвор'е. **10.00.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Пасля Перамогі». Прэм'ера тэлесерыяла. 2-я серыя. **10.45.** «Скрыжаванні вайны». Тэлеспектакль. Частка 4-я. **11.45.** Настальгічны дывертысмент. **12.50.** Дзесяць хвілін плюс стагоддзе. **13.00.** «Госць». Кароткаметражны фільм. **13.30.** Навіны. **Экран абітурыенту. 13.40.** Матэматыка. **14.10.** Беларуская літаратура. **14.40.** Фізіка. **15.10.** Мультфільмы. **16.00.** Абласныя навіны. (Гр.). **16.15.** Еўрапейскі калейдаскоп. **16.45.** Навіны (з сурдаперакладам). **16.55.** Крымінал-стоп (Гр.). **17.20.** «Над Нёманам». Праграма польскай мовы. (Гр.). **18.00.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. «Бітва за Берлін». 18-я серыя. **18.50.** Зачытайце маё пісьмо... **18.55.** «Зрабі сабе кар'еру». Прамая лінія. **20.10.** Пазіцыя ўрада. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Пасля Перамогі». 4-я серыя. **22.30.** Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». **23.45.** НІКа.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО

5.30. Утро. **8.00.** Обзор рынка недвиждимости. **8.15.** Мультфильм. **8.40.** «Дикая Роза». Телесериал. **9.05.** В мире животных (с сурдопереводом). **9.45, 24.40.** Пресс-экспресс. **10.00, 15.00.** Новости (с сурдопереводом). **10.20.** «Дживс и Вустер». Телесериал. **15.25.** Мультсериал **15.50.** Мультитроллия. **16.05.** ...До 16 и старше. **16.40.** За кулисами. **17.00, 20.00, 23.30.** Новости. **17.25.** Документы и судьбы. **17.40.** Загадка СБ. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». **18.55.** Лица Российской политики. Александр Яковлев. **19.15.** Телемемуары. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.40.** Москва—Кремль **21.00.** Лотто «Миллион». **21.30.** «В светлую лунную ночь». Худ. фильм. **23.40.** Фестиваль «Белые ночи Санкт-Петербурга».

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Рек-тайм **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Телегазета. **8.35.** Поехали! **8.45.** «Санта-Барбара». **10.25.** Репортер. **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Студия «Рост». **15.50.** Там-там нвости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Антракт. **17.00.** Кормчая книга. **17.30.** М-Трест. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** В мире авто- и мотоспорта. **18.25.** Своя игра. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.25.** Гранд репортаж. **21.00.** «Для вас пою...». Елена Образцова. **22.20.** Автомиг, **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Тишина № 9.

ПОЛЬША-1

07.00. Кофе или чай? **09.05.** «Маленькое чудо». Сериал пр-ва США. **09.30.** Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.05.** «Жар тропиков». Сериал пр-ва США. **11.05.** Музыкальная программа. **12.00.** Развлекательная программа. **12.20.** Английский язык. **12.30.** Сельскохозяйственная программа. **13.00.** Новости. **13.10.** Образовательное телевидение. **13.15.** Зоопарки. **13.40.** Выстрел в десятку. **13.45.** На лугу. **13.50.** В райском саду. **14.05.** Здоровье. **14.30.** На лугу. **14.35.** Робинзоны. **14.55.** Программа дня. **15.00.** «Влюбленная брюнетка». Кинокомедия пр-ва США. **16.30.** Развлекательная программа. **17.00.** Программа для молодежи. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Католическая программа. **19.05.** «Маленькое чудо». Сериал пр-ва США. **19.30.** Развлекательная программа. **20.00.** Съешь это сам. **20.15.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Неизвестные подробности». Фильм пр-ва США. **22.50.** Правительственный журнал. **23.00.** Только в первой программе. **23.30.** Музыкальная программа. **23.40.** Полицейский журнал. **00.00.** Хозяйственные новости. **00.15.** Взгляд на моду. **01.05.** «Девушка с гор». Фильм пр-ва Франции.

ПОЛЬША-2

08.30. Панорама. **08.35.** Пейзаж. **08.40.** «Тарзан». Сериал пр-ва Германии. **09.05.** Местная программа. **09.40.** Тележурнал. **10.10.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **10.35.** Каникулы во второй пограмме. **11.00.** Удивительный мир животных. **11.30.** Дыра в корзине. **12.00.** «Парад мошенников». Сериал пр-ва Польшы. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **14.00.** Панорама. **14.15.** Спортивная студия. **15.10.** Музыкальная программа. **15.30.** Животные вокруг нас. **16.00.** Приветствие. **16.05.** Подводные рыцари. **16.35.** «Тарзан». Сериал пр-ва Германии. **17.00.** «Проклятый двор». Сериал пр-ва Польшы. **18.00.** Программа о животных. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.35.** Колесо фортуны. **20.05.** Документальный фильм. **20.30.** Профессия — любитель. **20.55.** Музыка Ф. Шуберта. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спортивная студия. **22.40.** Историческая программа. **23.00.** «Побег». Фильм пр-ва Польши. **00.10.** Музыкальный театр. **01.00.** Панорама. **01.05.** Кафк модерн.

8, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 18.00.** Эканамікст. **8.20, 23.25.** Пад купалам Сусвету. **8.30, 16.55.** Мультфільм **9.00, 21.35.** Пяць хвілін на жарты. **9.05, 23.50.** Надвор'е. **9.15.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Пасля Перамогі». Прэм'ера тэлесерыяла. 4-я серыя. **10.00.** «Карамболь». Ток-шоу з удзелам урача-сексапатолага Д. Э. Капусціна. **10.30.** Для школьнікаў. Экспедыцыя ў Бярэзінскі запаведнік. **10.55.** «Скрыжаванні вайны». Тэлеспектакль. Частка 5-я. **11.40.** Тэлевізійны дом кіно. **12.40.** «Я+Я». Мужчына і жанчына. **13.15.** Пазіцыя ўрада. **13.30.** Навіны. **Экран абітурыенту. 13.40.** Беларуская літаратура. **14.10.** Гісторыя. **14.40.** Матэматыка. **15.40.** Танцуе Ларыса Тромбавельская. **16.00.** Абласныя навіны (Магілёў). **16.15.** «Край». Лекарка і пісьменніца з Навагрудка Саламея Русецкая. **16.45.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.25.** Навіны Бі-Бі-Сі. **18.10.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. «Апошняя бітва вайны». 19-я серыя. **19.00.** «Эпіцэнтр». Заканадаўчая база прыватызацыі ў Беларусі. **19.35.** «Фантазіі на тэмы Фабержэ». Кінанарыс. **19.45.** Бізнес-рынг. **20.15.** Падарункі на добры настрой. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.40.** «Разява». Маст. фільм. (Францыя). **23.35.** НІКа. **23.50.** Надвор'е. **00.00.** Рок-Айленд-шоу.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **8.00.** Новый старт. **8.15.** Сорока. **8.35.** Мультфильм. **8.45, 18.20.** «Горячев и другие». Худ. телесериал. 33-я серия. **9.15.** Эльдорадо. **9.45, 24.30.** Пресс-экспресс. **10.00, 15.00.** Новости (с сурдопереводом). **10.20.** «Дживс и Вустер». Телесериал. **15.25.** В гостях у сказки. «Приключения в городе, которого нет». **17.00, 20.00, 23.00.** Новости. **17.25.** Эхо недели. **17.50.** Человек и закон. **18.50.** Поле чудес. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Человек недели. **21.05.** В клубе детективов. «Ден Огаст». Телесериал. **22.00.** Политбюро. **22.50.** Авто-шоу. **23.15.** Фестиваль «Белые ночи Санкт-Петербурга».

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 11.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Аниматека **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Телегазета. **8.35.** Поехали! **8.45.** «Санта-Барбара». **9.35.** Телевизионный театр России. **10.30.** «Крымские зарисовки». **10.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Студия «Рост». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Дисней по пятницам. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** Обычное дело **18.10.** Театральный разъезд. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара. **20.25.** Никто не забыт. **21.30.** Я — лидер. **21.00.** «К-2» представляет: «Перпендикулярное кино». **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Любимые комедии. «Сватовство гусара». **23.45.** Арт-обстрел.

ПОЛЬША-1

07.00. Кофе или чай? **09.05.** «Призрак в Кантервилле». Фильм пр-ва Польшы. **09.30.** Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.05.** «Молодые наездники». Фильм пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Школа для родителей. **12.20.** Английский язык. **12.30.** Сельскохозяйственный журнал. **13.00.** Новости. **13.10.** Образовтельное телевидение. **14.55.** Программа дня. **15.00.** «Футбольный покер». Фильм пр-ва Польши. **17.00.** Программа для детей. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** В кино и на кассете. **18.40.** Тележурнал. **19.00.** Свидание «в темную». **19.45.** Сатирическая программа. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Пунктуальный». Фильм пр-ва Англии. **22.45.** Пульс дня. **23.05.** Четверть часа. **23.20.** Концерт. **00.00.** Новости. **00.10.** «Пропавший». Фильм пр-ва США. **02.10.** Концерт.

ПОЛЬША-2

08.30. Панорама. **08.35.** Пейзаж. **08.40.** «Приключения Супермена». Сериал пр-ва США. **09.05.** Местная программа. **09.40.** Рапорт с каникул. **10.10.** Царский дворец. **10.35.** Каникулы во второй программе. **11.00.** Чудеса света. **12.00.** «Остановка Аляска». Сериал пр-ва США. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **13.30.** Музыкальная программа. **14.00.** Панорама. **14.15.** Шанс на успех. **15.25.** Мультихобби. **15.45.** Отчизна. **16.00.** Приветствие. **16.05.** Оружие XX века. **16.35.** Мультфильм. **17.00.** «Улететь отсюда». Сериал пр-ва США. **18.00.** Документальный сериал. **18.30.** Телетурнир. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спортивная программа. **22.40.** Развлекательная программа. **23.15.** «Остановка Аляска». Сериал пр-ва США. **00.00.** Телетеатр «Ремонт». **01.10.** Панорама. **01.15.** Рок-концерты. **02.00.** «Улететь отсюда». Сериал пр-ва США.

9, СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 23.15.** Пад купалам Сусвету. **8.20.** «Разява». Маст.фільм. **10.05, 20.30.** Пяць хвілін на жарты. **10.10.** Здароўе. **10.45.** Сталіца. **11.05.** 20 мінут рэдактара. **11.25.** Для дзяцей. «Літарынка». **12.00.** «Праспект». Інфармацыйна-аналітычная праграма. **12.30.** Да 70-годдзя «Беларусьфільма». «Гадзіннік спыніўся апоўначы». **14.15.** Для дзяцей. «Дзесяць запаведзяў». **14.45.** Паміж намі, жанчынамі. **15.30.** Ало, ёсць пытанне. У студыі — біяэнергетык І. Фількевіч. Прамая лінія. **16.15.** «Кінаэкран-94». Ліпень. **17.25.** Працістаянне. **18.05.** «Пацэліць у дзесятку». Прэм'ера дак. фільма. **18.15.** Гонкі для Беларусі (Формула-3, Формула-юніор). **18.45.** Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **19.15.** Паэтычная гасцёўня. **19.30.** «Нов і К» — Топ-10. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Плюмбум, ці небяспечная гульня». Маст. фільм. **23.25.** Рэйтынг. **23.40.** Надвор'е. **23.50.** Каскад: кантакт, інфармацыя, рэклама. **00.05.** Відзьма-нявідзьма.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО:

7.00. Субботнее утро делового человека. **7.45.** Православная проповедь митрополита Кирилла. **8.00.** «Марафон-15» — малышам. **8.30.** В эфире «Мир». **10.00.** Утренняя почта. **10.30.** Я — женщина. **11.00.** Новости культуры. **11.10.** Смак. **11.30.** Актеры и судьбы. Худ.фильм. «Королева бензоколонки». **13.00.** Азбука собственника. **13.10.** Мгновения большого футбола. **13.25.** Книжный двор. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** «Лабиринт». Энергетическая система СНГ. **14.45.** «Кэтвизл». Телесериал для детей. **15.15.** Служенье муз не терпит суеты. **15.45.** За кремлевской стеной. **16.15.** В мире животных. **17.00.** Счастливый случай. **17.50.** До и после... **18.45.** «Коламбия Пикчерз» представляет телесериал «Бьюлаленд». 3-я серия. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости плюс. **20.35.** Коламбия Пикчерз представляет телесериал «Комиссар». 5-я серия. **22.20.** Новости. **22.25.** Футбол. Чемпионат мира. 1/4 финала.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 18.30, 22.00. Вести. **7.25.** Мульти-пульти. **7.55.** Студия «Рост» **8.25.** Парламентская неделя. **8.55.** Пилигрим. **9.40.** Музыка всех поколений. **10.10.** До Москвы — далеко. **10.55.** Ура, каникулы! «Капитан Немо». Худ.фильм. 1-я серия. **12.10.** Мировая деревня. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.20.** Телеэрудит. **13.25.** Карьера. **14.10.** Золотая шпора. **14.40.** «К-2» представляет: «Звезды Америки». **15.10.** Футбол без границ. **16.05.** «Ты успокой меня». Б. Гребенщиков. **16.15.** Премьера мультфильма «Алиса в стране чудес». **17.15.** Устами младенца. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** У Ксюши. **18.55.** Чемпионат мира по футболу. Матч 1/4 финала. **21.00.** Телеэрудит. **21.05.** Уходящая натура. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Программа «А». **23.35.** Ночной сеанс. «Главарь мафии». Худ. фильм.

ПОЛЬША-1

08.00. Агрорынок. **08.40.** Из Польшы. **08.50.** Все об огороде. **09.10.** «Банк не с той Земли». Сериал пр-ва Польшы. **10.00.** Новости. **10.10.** «Зерно». Программа католической редакции для детей. **10.35.** 5-10-15. **12.00.** Подводная одиссея команды Кусто. **12.45.** Время начала. **13.00.** Новости. **13.10.** Документальный экран. **13.35.** Таков мир. **13.55.** Шопен во дворце. **14.30.** Вокруг творца. **15.00.** Мультфильмы Диснея. **16.15.** Телетеатр «Игры с дьяволом». **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Музыкальная программа. **19.10.** «Банк не с той Земли». Сериал пр-ва Польши. **20.00.** Детский тележурнал. **20.10.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Аэропорт» Фильм пр-ва США. **22.20.** Спортивная студия. **23.15.** Новости. **23.20.** Спортивная студия. **00.20.** Карьеры и барьеры. **01.25.** «Выкуп» Фильм пр-ва США. **02.50.** «Под счастливой звездой». Фильм пр-ва Испании.

ПОЛЬША-2

08.30. Панорама. **08.35.** Репортаж. **09.00.** Программа для детей. **10.00.** Такие одинокие. **10.20.** Урок языка глухих. **10.25.** Приветствие. **10.35.** Сообщество в культуре. **11.05.** Польские фамилии. **11.40.** Дыра в корзине. **12.00.** Век танца. **13.00.** Академия польского кино. **14.40.** Репортаж с концерта. **15.00.** Письма из Европы. **15.30.** Спортивная студия. **16.20.** Студия второй программы. **16.25.** Животные мира. **16.55.** Розыгрыш лото. **17.00.** Концерт. **17.45.** Программа на вечер. **17.55.** «Полный дом». Сериал пр-ва США. **18.20.** Телетурнир. **18.50.** Спортивная студия. **19.50.** Местная программа. **21.00.** Концерт. **22.00.** Панорама. **22.25.** Слово на воскресенье. **22.30.** Концерт. **23.15.** «Ринго Кид». Вестерн пр-ва США. **01.05.** Панорама. **01.10.** Концерт.

10, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 20.35.** Пад купалам Сусвету **8.20, 21.00.** Пяць хвілін на жарты. **8.25.** Слова да чалавека. **8.55.** Справы вайсковыя. **9.40.** Урокі здароўя. **10.10.** Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **10.40.** MTV. Лепшыя хіты. **11.10.** АВС-клуб. **11.25.** Існасць. **12.20.** Беларусы у Амерыцы. **13.20.** Вяскоўцы Мядзельскага раёна. **13.50.** Мультфільм. **14.10.** «Мой муж — іншапланецянін». Маст. фільм. **15.35.** КВЗ-шоў-94. **17.05.** «Зорка фрыстайла». Прэм'ера дак.фільма. **17.25.** Тэлеклуб «Гаў-гаў». **17.50.** «Гінес-шоў» (ЗША). **18.20.** Дзелавы веснік. **18.35.** Мультсерыял для дзецей і дарослых. **19.05.** Запрашаем на вячоркі. **20.00.** Панарама. **20.40.** Калыханка. **21.05.** «Сінема» прадстаўляе. «Несумленны дзядзечка». Маст.фільм (Італія). **22.55.** «Атлетык» на рынгу. Міжнародныя спаборніцтвы па кікбоксінгу.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.20. Олимпийское утро. **7.50.** Спортлото. **8.00.** Марафон-15. **8.30.** С утра пораньше. **9.00.** Полигон. **9.35.** Пока все дома. **10.10.** Под знаком «Пи». **10.55.** Премьера телесериала «Контрольная для взрослых». Фильм 6-й. **11.40.** Лица российской политики. **11.55.** Экстра-НЛО. **12.25.** Здравствуйте! **12.55.** Шпаргалка. **13.00.** «Пиф и Геркулес». Мультсериал. **13.10.** «Подводная одиссея команды Кусто». Док. сериал. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** В эфире «Мир». **15.05.** Живое дерево ремесел. **15.10.** Америка с М. Таратутой. **15.45.** Музыка в эфире. **16.30.** Клуб путешественников. **17.20.** Новости. **17.30.** Телелоция. **17.45.** Мультфильмы «Баскетбольная лихорадка», «Настоящие охотники за привидениями». **18.45.** Бомонд. **19.10.** Миниатюра. **19.25.** «Следуйте за этим самолетом. Худ.фильм. **21.00.** Воскресенье. **21.50.** Спортивный уик-энд. **22.10.** Программа «Х». **22.25.** Футбол. Чемпионат мира. 1/4 финала.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 18.30, 22.00. Вести. **7.25.** «В воскресенье рано...». Док.фильм. **7.45.** Здорово живешь. **8.00.** Студия «Рост». **8.30.** Доброе утро, Европа! **9.00.** Лучшие игры НБА. **10.00.** Аты-баты... **10.30.** Кипрас Мажейка. **11.00.** Кинофестиваль: День Победы. «Секретарь райкома». **12.40.** Шесть соток. **13.20.** «Не вырубить...». **13.35.** Мульти-пульти. **13.55.** В мире животных. **14.50.** Лад-галерея. **15.05.** «Амико Веритас». Конкурс юристов. **15.50.** Чемпионат мира по автогонкам. **17.00.** Волшебный мир Диснея. «Гуфи и его команда». «Черный плащ». **18.00.** Праздник каждый день. **18.10.** Коробка передач. **18.55.** Чемпионат мира по футболу. Матч 1/4 финала. **21.00.** Наполним музыкой сердца... **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Ночной сеанс. «Сезон налогов».

ПОЛЬША-1

08.00. Сельское хозяйство в мире. **08.15.** Далеко и близко. **08.35.** Неделя. **09.30.** Сельскохозяйственная программа. **09.55.** Программа дня. **10.00.** Сериал пр-ва Канады. **11.40.** Школа выживания. **12.10.** Документальный экран. **12.40.** Телеконцерт пожеланий. **13.40.** С камерой среди зверей. **13.55.** Музыкальная почта. **14.30.** Музыкальная почта. **14.40.** Антенна. **14.55.** В старом кино. **16.45.** Публицистическая программа. **17.15.** Перец и ваниль. **17.40.** Антенна. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** «Династия Колби». Сериал пр-ва США. **19.30.** Тележурнал. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Синатра». Сериал пр-ва США. **22.20.** Спортивная программа. **00.25.** «Марафонец». Фильм пр-ва США. **02.30.** Концерт.

ПОЛЬША-2

08.30. Эхо недели. **09.00.** Мультсериал. **09.25.** Слово на воскресенье. **09.30.** Фильм для глухих. **10.20.** Приветствие. **10.30.** Местная программа. **11.30.** Развлекательная программа. **12.00.** Программа для детей. **12.50.** Студия второй программы. **13.00.** Документальный фильм. **14.50.** Студия второй программы. **15.00.** Программа о животных. **15.25.** Студия второй программы. **15.30.** Путешествие во времени и пространстве. **16.30.** Культурно-публицистическая программа. **17.00.** Свадьба. **17.15.** Приветствие. **17.25.** Вестерн пр-ва США. **17.50.** Телетурнир. **18.20.** События недели. **18.50.** Спортивная студия. **21.00.** Специальная линия. **22.00.** Панорама. **22.30.** Необычаемый остров. **23.15.** «Леди Бог». Сериал пр-ва США. **00.10.** Документальный фильм. **00.40.** Телетеатр. «Кроссворд». **01.10.** Панорама. **01.15.** Монте-Карло-94.

POWRÓT Z KRAINY ZAPOMNIENIA

W powstaniu narodowo-wyzwoleńczym 1863-1864 r. przeciwko caratowi rosyjskiemu, które ogarnęło swym zasięgiem Polskę, Litwę i Białoruś, aktywnie uczestniczyli przedstawiciele medycyny. Oprócz lekarzy w oddziałach powstańczych było wielu felczerów (W. Trościanko, A. Kamiński, I. Karnacewicz, F. Rojsza, I. Taraszewicz, M. Jodko i in.). Niektórzy z nich nie tylko opiekowali się rannymi lecz i brali udział w walkach.

Na Białorusi najaktywniej działali powstańcy w guberniach grodzieńskiej i mińskiej. W powiecie nowogródzkim na czele organizacji rewolucyjnej stanął współbojownik K. Kalinowskiego - lekarz W. Borzobohaty. Wciągnął on do organizacji lekarzy z nowogródzkiego, F. Klimowicza, F. Ćwirko, E. Łozowskiego, I. Wyzgo oraz felczera W. Smysłowa.

Przed powstaniem Władysław Smysłow leczył chłopów gminy Kroszyn. Gdy w powiecie rozpoczęły się zamieszki, wstąpił do oddziału powstańczego A. Pisłowskiego, który działał w Puszczy Nalibockiej.

W lipcu 1863 r. w czasie bitwy W. Smysłow trafił do niewoli z bronią w ręku. Jak wynika z aktów sądowych miał wówczas 22 lata. Podczas śledztwa zeznał, że trafił do oddziału pod przymusem i zajmował się wyłącznie opieką nad rannymi. Jednak w toku śledztwa ujawniono jego bezpośredni udział w walkach przeciwko wojskom rosyjskim, za co groziła mu kara śmierci.

W sądzie oskarżono go o to, że brał udział w egzekucji zdrajcy, który wydał tajemnice powstańcze Rosjanom. Smysłow, broniąc się, twierdził, że został włączony w skład grupy egzekucyjnej jako lekarz w celu stwierdzenia zgonu skazanego. Sędziowie uwzględnili to i uznali, że oskarżony był tylko współuczestnikiem kaźni i wykonawcą rozkazów przełożonych. Dlatego, wydając wyrok śmierci na Smysłowa, opowiedzieli się oni jednocześnie za jego złagodzeniem.

Jednak gdy wniosek oskarżający trafił do rąk generał-gubernatora M. Murawiewa, którego lud określił mianem "wieszatiel", uchylił wniosek sędziów, skazując W. Smysłowa na karę śmierci. Jednocześnie "przestępca państwowy" został pozbawiony wszelkich praw i mienia. Jak się okazało ziemi i nieruchomości nie posiadał. Mińskiemu gubernialnemu zarządowi nie pozostawało nic innego, jak podjąć decyzję o zebranie z chłopów gminy pieniędzy należnych byłemu felczerowi.

Przez pół roku, dopóki trwało śledztwo, Smysłow przebywał w więzieniu. Wreszcie ustalono datę egzekucji - 8(20) stycznia 1864 r. Los W. Smysłowa miał podzielić jego współtowarzysz mieszczanin z Nowogródka A. Ungebauer.

W oznaczonym dniu skazanych przywieziono na krańce Nowogródka. Na miejsce kaźni wybrano pusty plac nieopodal tzw. Metropolii. Dla zastraszenia ludności ściągnięto wojsko.

Po odczytaniu wyroku skazańcom zezwolono na ostatnie namaszczenie. W. Smysłow zdecydowanie odmówił skorzystania z usług popa. Chociaż w dzieciństwie był wpisany do ksiąg jako prawosławny, przez całe życie uważał się za katolika. Pomimo sprzeciwu oprawców, obecny na miejscu kaźni ksiądz, udzielił skazanemu błogosławieństwa.

Po wykonaniu wyroku przez rozstrzelanie ciała powstańców zakopano na tym samym placu. By zatrzeć wszelkie ślady przez mogiłę przemaszerował oddział wojska.

W taki sposób zginął tragicznie Władysław Smysłow bojownik o społeczną i narodową niezależność i wolność wyznania. Teraz, gdy obchodzimy 130 rocznicę powstania, imię jego zasługuje na powrót z krainy zapomnienia. Władzom miejskim i społeczeństwu Nowogródka należałoby zadbać o to, by w miejscu tragedii został ustawiony znak pamięci.

F. IGNATOWICZ
Wiceprezes Grodzieńskiego Stowarzyszenia Naukowego Historyków Medycyny, lekarz.

DOBRE RADY

BURAK I CEBULA

Współcześni lekarze (także ci konwencjonalni) zwracają baczną uwagę na sposób odżywiania się. Według niektórych teorii najlepszym lekarstwem na wszelakie dolegliwości są...głodówki. Przepisy rozmaitych diet (nie tylko odchudzających) doprowadzają co słabsze umysły do swoistej jadłofrenii. Tym niemniej jednak wiadomo, że nasze warzywa są zdrowe i warto je jadać w każdej postaci.

•

Kto martwi się piegami, niech spróbuje sparzyć liście selera i przykładać do miejsc piegowatych. Podobno szybko znikają.

Bardzo dobrze działa na nasze organizmy sok z buraków! Trochę trzeba namęczyć się przy robieniu, ale warto: surowy sok z buraków pobudza krążenie krwi, pomaga w walce z nadwagą i dostarcza wiele cennych mikroelementów.

•

Cebula jest doskonałym środkiem na: grypę, biegunkę, reumatyzm, katar, ukąszenia owadów (nacierać ukąszone miejsce plastrem cebuli przez 2, 3 minuty), migrenę i odmrożenia.

TERAPIA W KOLORACH TĘCZY

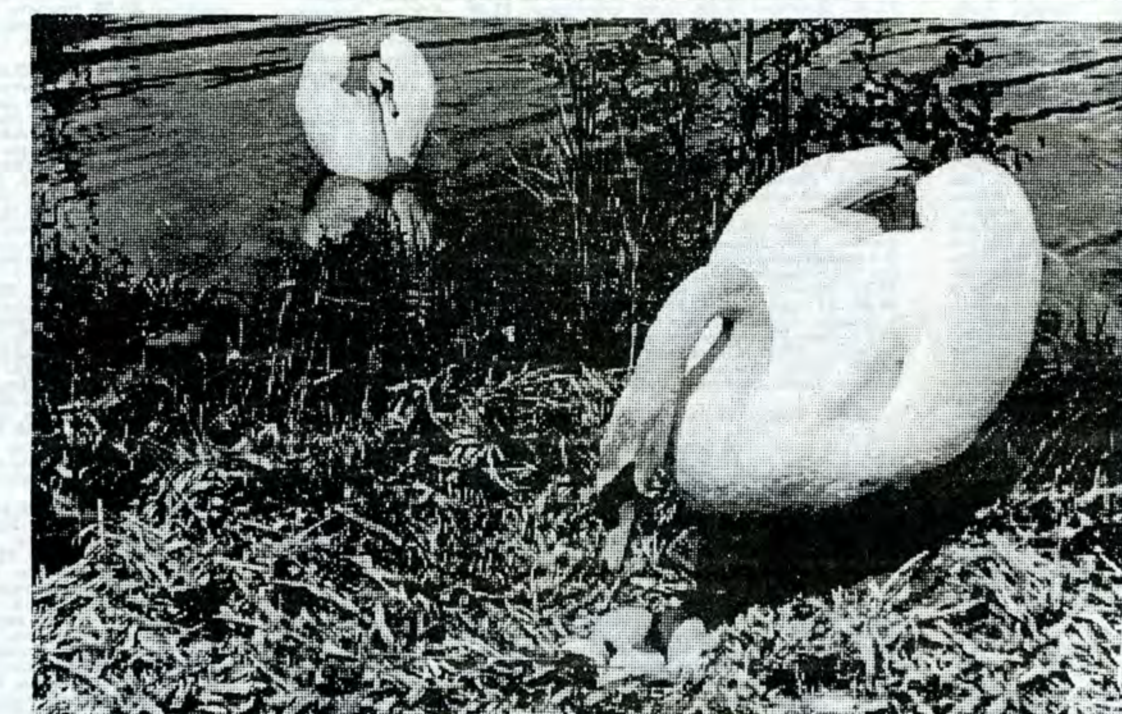
To leczenie jest proste i przyjemne - trzeba po prostu wiedzieć, co człowiekowi dolega i jaki kolor jest odpowiednim panaceum na daną dolegliwość. Następnie - pomalować ściany, otoczyć się przedmiotami określonej barwy lub (co Przekorek zdecydowanie poleca) zobaczyć oczyma wyobraźni leczniczy kolor i wytworzyć (ciągle w wyobraźni) ochronną kolorową otoczkę. Pomoże na pewno!

Zapamiętaj: czerwień zwalcza anemię, łagodzi paraliż, leczy gruźlicę, pomaga osobom z niskim ciśnieniem. Kolor pomarańczowy - dobrze wpływa na chorych "sercowych", astmatyków i epileptyków. Żółty regeneruje system nerwowy, a także leczy niestrawność, wzdęcia i zaparcia. Zielony wskazany przy depresjach i bólach głowy. Niebieski zaleca się przy schorzeniach gardła, a także oparzeniach i reumatyzmie.

NA BRODAWKI I KURZAJKI

1. Wyrwać wraz z korzeniem źdźbło skoszonego zboża. Ostrzem słomki kilka razy nakłuć brodawkę i zaraz słomkę tę zakopać do wilgotnej ziemi korzeniami do góry. Po kilku dniach, kiedy słomka zgnije, brodawka zginie.

2. Jeśli nie ma pod ręką źdźbła z korzeniem, należy rozciąć na pół nieduży ziemniak. Jedną połowę wyrzucić, a drugą połówka natrzeć wszystkie brodawki. Zaraz zakopać używaną część ziemniaka w suchym miejscu tak, by tam wysechł. Po paru dniach brodawki znikną.



Rodzina. Fot. Aleksander LACHOWICZ

BRZEŚĆ
ZARYS HISTORYCZNY
KILKA SŁÓW O KSIĄŻCE

Wkrótce ukaże się książka o Brześciu autorstwa Witolda Ruckiego.

Książka opisuje dzieje miasta, położonego nad rzeką Bug, dzisiejszego centrum obwodu Brzeskiego Republiki Białoruś, miasta zamieszkałego w 5% przez Polaków.

Książka obejmuje wszystkie okresy dziejów od prahistorycznych po dzień dzisiejszy.

Okres dziejów Pobuża Brzeskiego obejmuje czasy bardzo odległe, sięgające gruntownych zmian klimatu. Okres starożytny obejmuje początki miasta Brześcia, jego rozwój i znaczenie jako stolicy udzielnego księstwa. Okres sredniowieczny obejmuje dzieje miasta Brześcia, jego znaczenie jako centrum województwa na Litwie i w Rzeczpospolitej.

Okres rozbiorowy, kiedy sredniowieczny Brześć przestał istnieć, wcielony do Imperium Rosyjskiego i podporządkowany celom militarnym. Na miejscu wyburzonego miasta Rosjanie zbudowali twierdzę, a miasto Brześć Litewski ujazdowy (powiatowy) zbudowali mieszkańcy od zera w innym miejscu.

Okres międzywojenny obejmuje dzieje miasta Brześcia nad Bugiem jako centrum województwa poleskiego w odrodzonej Rzeczypospolitej Polsce.

Okres powojenny obejmuje dzieje miasta w składzie Związku Sowieckiego (ZSRR) jako centrum obwodu w Białoruskiej Sowieckiej Socjalistycznej Republice, a z rozpadem ZSRR - w Republice Białoruś.

Książka opisuje dzieje miasta na tle wydarzeń historycznych, głębokich przemian ekonomicznych, rozwoju techniki i technologii, a także przemian demograficznych.

Książka opisuje życie Polonii Białorusi do 1994 r.

Książka składa się z pięciu części:

Brześć starożytny, Brześć średniowieczny, Brześć militarny, Brześć międzywojenny, Brześć współczesny.

Książka ilustrowana 250 rysunkami, mapami, planami, wykresami, własnoręcznie wykonanymi autorem.

M.D.

OŁÓWKIEM SATYRYKA





DZIWNA HISTORIA

Angielskie pismo "Sun" opublikowało niecodzienną historię dwóch młodych kobiet. Fiona i Wendy, bo takie noszą one imiona, poznały się w szkole, gdy jedna miała 15, druga 16 lat. Zaprzyjaźniły się i były nierozłączne jak siostry. Myślały podobnie, postępowały podobnie, wyglądały nawet podobnie. Często pytano je, czy nie są spokrewnione. Obie były dziećmi adoptowanymi.

Po paru latach wyszły za mąż, założyły własne rodziny., ale nie zerwały ze sobą kontaktu. W zeszłym roku Wendy postanowiła odnaleźć swoją rodzoną matkę. Miała szczęście, poszukiwania nie trwały długo. Spotkała się z matką, padły sobie z płaczem w ramiona. Pat Mc Nulty, prawdziwa matka Wendy, wyznała, że od 25 lat dręczą ją wyrzuty sumienia i tęsknota. Była jednak samotną młodą dziewczyną, ojciec jej dzieci porzucił ją, nie miała warunków, by je wychować. Oddała więc do adopcji najpierw Wendy, a potem jej o rok młodszą siostrzyczkę. Wendy domyśliła się odrazu, że tym drugim dzieckiem musiała być jej przyjaciółką, Fiona! I tak było naprawdę. Więzy krwi okazały się silniejsze niż lata rozłąki. Matka i córki - czują się tak, jakby nigdy się nie rozstawały.

NA WESOŁO

Przyszła baba do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, co pan robi, kiedy ma pan grypę?

- Kaszlę, kicham i pociągam nosem - odpowiada lekarz.

•

Przychodzi lekarz do baby, a baba leży w łóżku obłożnie chora.

- Co pani dolega, pani Kowalska? - pyta

- Prawdę mówiąc nic, panie doktorze. Ale w moim biurze płacą mi taką śmieszną pensję, że postanowiłam sobie odrobinę poleżeć.

- Niech się pani posunie, pani Kowalska - mówi po chwili lekarz. - Mnie też mało płacą.

•

Przychodzi baba do lekarza i trzęsie się ze strachu:

- Tak się strasznie boję, panie doktorze. Wolałabym chyba rodzić niż dać sobie rwać zęby...

- To niech się pani zdecyduje, żebym wiedział jak ustawić fotel.

•

Przychodzi baba do lekarza i skarży się, że ma ataki bólu:

- Jak często ma pani te ataki?

- Co pół godziny.

- A jak długo trwają?

- Godzinę.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul.Dzierżyńskiego 32
tel.44-94-57,44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr..2614
Nakład 7390 egz.

Tygodnik:
indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 450 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
III kw. 1994 r. 5100 rb.,

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI